ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème   ŚRODA, 21. stycznia 1948 — LENS (Pas-de-Calais) — MERCREDI, 21 Janvier 1948   Nr. 17.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michal KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Senat amerykański bada sytuację w Europie

Waszyngton. — W senacie amerykańskim Komisja dla spraw Zagranicznych przystąpiła do dalszego badania sytuacji w Europie. W poniedziałek przedstawiał swe poglądy Baruch, przewodniczący komisji dla spraw energii atomowej. Po Lillientalu wystąpi jeszcze John Foster Dulles, doradca dla spraw gospodarczych, który brał ostatnio udział w Konferencji Wielkiej Czwórki. Przewiduje się, iż badania potrwają do końca kwietnia. Wśród senatorów słychać głosy krytyczne, a niektórzy korespondenci zagraniczni z Ameryki, podkreślają nawet tendencję Senatorów do obcięcia proponowanej kwoty 6 miliardów, 800 milionów dolarów do 4 miliardów dolarów.

*

Bernard Baruch żąda baz wojskowych w zamian za pomoc Ameryki

WASZYNGTON. — Były doradca gospodarczy Prezydenta Roosevelta, Baruch, wypowiedział się za udzieleniem 16-tu państwom Europy pomocy na ich odbudowę gospodarczą, ale w zamian państwa te powinny udzielić Stanom Zjednoczonym baz wojskowych, czemu jak wiadomo sprzeciwia się Marshall.

*

General Clay przedstawi Senatowi sytuację gospodarczą w Niemczech

FRANKFURT. — Generał Clay, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech zachodnich wyjechał we wtorek do Waszyngtonu, gdzie między innymi złoży w amerykańskim Departamencie Stanu szczegółowe sprawozdanie z rozmów we Frankfurcie oraz przedstawi w Komisji Zagranicznej Senatu swoją opinię o sytuacji gospodarczej w Niemczech. Będzie on nalegał na wprzągnięcie w najbliższej przyszłości maszyny produkcyjnej Niemiec do planów odbudowy Europy. Jak podano ostatnio, przemysł niemiecki otrzyma w kilku miesiącach bieżącego roku surowców amerykańskich za 100 milionów dolarów.

*

Generał Eisenhower za udzieleniem pomocy Europie

NOWY JORK. — Gen. Eisenhower poparł zasadę pomocy amerykańskiej dla Europy i ponowił swoje oświadczenia w sprawie obowiązkowej służby wojskowej.

*

Partia Wallace'a utworzona w Stanach Zjednoczonych

CHICAGO. — W ubiegłą niedzielę odbyło się w Chicago zebranie organizacyjne nowej trzeciej „Partii Postępowej" w Stanach Zjednoczonych pod kierownictwem byłego najwyższego Prokuratora amerykańskiego ze stanu Kalifornii. Program społeczny nowej partii przewiduje między innymi po pierwsze podwyżki płacy dla amerykańskiego świata pracy, po drugie zniżkę cen, po trzecie przeprowadzenie w Kongresie anulowania ustawy antystrajkowej „Taft-Hartley" oraz obronę Związków Zawodowych.

Jeśli chodzi o program polityczny, to Henry Wallace, uczestniczący w zebraniu organizacyjnym, oświadczył, iż zwalczać on będzie politykę zagraniczną obu partij Demokratycznej i Republikańskiej, jako też doktrynę prezydenta Trumana oraz plan Marshalla. Nowa trzecia partia wypowiedziała się za bliższą współpracą z Rosją, za rozwinięciem na większą skalę wymiany gospodarczej ze Związkiem Sowieckim oraz z wszystkimi krajami Europy Wschodniej.

Burze śnieżne i mrozy niebywałe w Ameryce, 35 ofiar

Waszyngton. — Fala zimna, mrozów i gwałtownych śnieżyc nawiedziła Stany Zjednoczone. Najwięcej doświadczone zostały stany południowe oraz stan Tennessee. Wiele domów uległo zniszczeniu. W miastach i po fermach zanotowano 35 zabitych.

*

44 stopnie mrozu

MOSKWA. — Rozgłośnia moskiewska doniosła, iż rosyjskie obserwatoria meteorologiczne zanotowały najniższy stan ciepłoty w Jakucku, gdzie mrozy dochodzą do 44 stopni.

Zapora wodna w Génissiat oszczędzi trzy miliony ton węgla rocznie

PARYŻ. — Min. Handlu i Przemysłu Robert Lacoste zainaugurował w Génissiat, na górnym Rodanie, zaporę wodną, jedną z największych w świecie. Zapora jest wspaniałym dziełem techniki francuskiej i po całkowitym uruchomieniu ma produkować 1.800 milionów kilowat-godzin prądu rocznie, dzięki czemu zaoszczędzi się około 3 miliony ton węgla.

W czasie obecności ministra Lacoste została otwarta tylko jedna z tam, powstrzymujących wodę w tunelach, do których skierowano ją z koryta rzeki. Woda powoli poczęła wracać do łożyska i rozlewać się wzdłuż tamy, mającej 104 m. wysokości. Stopniowo nastąpi otwieranie dalszych tam i za około 10 dni rozpocznie się wypróbowanie pierwszej turbiny.

Min. Lacoste w przemówieniu złożył hołd pp. Herriot i Perrier, głównym inicjatorom budowy zapory. Dyrektor prac otrzymał z rąk ministra Legię Honorową.

—:-:—

Premier Schuman o celowym i sprawiedliwym rozkładaniu ciężarów

PARYŻ. — Premier Schuman powrócił do Paryża z Metzu, gdzie przewodniczył posiedzeniu Rady Generalnej dep. Moselle i był podejmowany przez Radę Miejską.

Odpowiadając na przemówienie burmistrza miasta, Premier podkreślił, że Naród francuski jest gotów do wszelkich poświęceń, pod warunkiem, że będą one skuteczne i że ciężary zostaną sprawiedliwie rozłożone.

Ostatnie zarządzenia finansowe rządu — mówił Premier — były konieczne dla wykonania planowej akcji rządowej. Czy zdołamy doprowadzić ją do końca, to zależy to od waszego zaufania.

Są chwile — dodał Premier — w których trzeba iść za rządem, jakimkolwiek by był. Trzeba wznieść się ponad osobiste zapatrywania, gdyż chodzi o Francję.

—:-:—

Dekret o podwyższeniu płacy

PARYŻ. — Minister Pracy Daniel Mayer i min. Finansów René Mayer, uzgodnili sposób zastosowania podwyżki zarobków. W „Journal Officiel" ukazały się zarządzenia uzupełniające dekret z 31. grudnia 1947 r. W myśl nowego rozporządzenia:

Przeciętny maksymalny zarobek pracujących na akord nie może przekraczać 140% minimalnego zarobku legalnego robotnika, płatnego za godziny pracy. (Poprzednia granica wynosiła 133%).

Podwyżka rzeczywistego zarobku indywidualnego pracowników, opłacanych za godziny pracy, nie może przekraczać 30% zarobku z 2 listopada 1947 roku.

Izba Gmin rozpoczyna pierwszą sesję w 1948

Bevin przedłoży program polityki zagran. Wielkiej Brytanii

Londyn. — We wtorek brytyjska Izba Gmin rozpoczęła sesję zwyczajną po wakacjach Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Poza sprawami gospodarczymi, omawiane będą w pierwszym rzędzie zagadnienia związane z polityką zagraniczną.

Zasadnicze przemówienie na temat polityki zagranicznej W. Brytanii po zerwaniu ostatniej Konferencji Wielkiej Czwórki, oczekiwane jest w czwartek. Minister Bevin opracował już razem z gabinetem brytyjskim zarys nowej polityki po niepowodzeniach konferencji londyńskiej.

Minister Wilson o układach handlowych z 17-tu krajami

LONDYN. — W poniedziałek brytyjski minister Handlu Zagranicznego, Wilson, podał do wiadomości, iż W. Brytania prowadzi ożywione rozmowy z 17-tu krajami na temat zawarcia nowych układów handlowych, celem wzmożenia i podniesienia handlu brytyjskiego na poziom, na jakim jeszcze nie był dotychczas. Przez rozbudowanie stosunków handlowych Anglia pragnie zaopatrzyć się w potrzebne dewizy dolarowe oraz uzyskać towary ze strefy niedolarowej.

Minister Wilson wspomniał o umowach już zawartych z Danią, skąd Brytyjczycy otrzymają masło w zamian za maszyny i węgiel brytyjski, ze Szwajcarią, Francją, Belgią, Holandią, Czechosłowacją, Jugosławią, Włochami oraz wielu państwami Ameryki łacińskiej.

Marszałek Sokołowski nie powrócił jeszcze z Moskwy

BERLIN. — Korespondenci zagraniczni w rosyjskiej strefie w Niemczech donieśli, iż rosyjski dowódca wojsk okupacyjnych, Marszałek Sokołowski nie powrócił jeszcze z Moskwy. Ma on na najbliższej Radzie Alianckiej w Berlinie przedstawić stanowisko Rosji wobec dążeń Anglosasów do jedności gospodarczej w Niemczech Zachodnich.



(Foto: New York Times)
Marszałek Sokołowski.

Po konferencji prasowej w Berlinie, odbytej w poniedziałek gubernatorzy Clay i Roberston wydali komunikat, w którym oświadczyli, iż Brytyjczycy i Amerykanie dążą do stworzenia jedności gospodarczej Niemiec zachodnich. Pragną oni jednak, by również Rosja wzięła udział w tym dziele zjednoczenia wysiłków gospodarczych Niemiec. W wypadku, gdyby jednak Rosja nadal nie współpracowała z mocarstwami zachodnimi, W. Brytania i Stany Zjednoczone zwrócą się do Francji, by połączyła swą strefę z obu strefami anglosaskimi.

„Irgun Zwei Leumi" zapowiada walkę „na śmierć i życie"

JEROZOLIMA. — Terrorystyczna organizacja żydowska „Irgun Zwei Leumi" zapowiedziała za pośrednictwem tajnej radiostacji w niedzielę, iż organizacja podejmie w najbliższej przyszłości „walkę z Arabami na śmierć i życie", gdyż w ciągu najbliższych czterech miesięcy Arabowie wzmocnią się i zorganizują się dostatecznie „dzięki cichemu poparciu Brytyjczyków", by po wycofaniu się wojsk brytyjskich podjąć akcję przeciwko społeczeństwu żydowskiemu z jeszcze większą siłą. „Irguniści" wezwali młodzież żydowską do wstępowania w żydowskie szeregi wojskowe, gdyż będzie to jedyna i najlepsza odpowiedź na walkę, jaka się już toczy w Palestynie, pomimo, iż w Ziemi Świętej znajdują się jeszcze Brytyjczycy.

Żądanie zakazu wywozu broni dla Arabów

NOWY JORK. — Przedstawiciele dwóch Organizacyj Syjonistycznych w Stanach Zjednoczonych skierowały w poniedziałek memoriały do Prezydenta Trumana z prośbą, by zakazał dalszego wywozu broni i wszelkich materiałów wojennych z Ameryki do państw arabskich na Bliskim Wschodzie, gdyż większość tej broni służy następnie Arabom do walki z organizacjami żydowskimi na terenie Palestyny. Memoriały domagają się natomiast umożliwienia żydom zakupów broni dla obrony przed Arabami.

6 krajów arabskich domaga się bezpieczeństwa dla swych placówek dyplomatycznych

Jerozolima. — Rząd Iraku zwrócił się do rządu palestyńskiego o zezwolenie wysłania do Palestyny pewnego kontyngentu wojskowego, któryby zapewnił bezpieczeństwo zarówno placówkom dyplomatycznym Iraku, jako też obywatelom irackim, przebywającym na terenie Ziemi Świętej. Rzecznik rządu Iraku, Alroui Pasza oświadczył, iż z podobnym żądaniem wystąpiło już 6 innych krajów arabskich.

JEROZOLIMA. — Brytyjski sąd wojskowy w Palestynie skazał na dożywotnie więzienie czterech członków grupy terrorystycznej „Stern" za używanie broni oraz za organizowanie niedozwolonych ćwiczeń wojskowych.

Eksplodował na morzu holownik bryt. „Oriana" z 16 marynarzami

Londyn. — W poniedziałek eksplodował na morzu niedaleko wybrzeży Essex holownik brytyjski „Oriana", który miał na pokładzie 16 marynarzy. Holownik wyjechał z portu Chatham, by przyjść z pomocą francuskiemu poławiaczowi min, który znalazł się w trudnościach u ujścia rzeki Medwy.

Na ratunek pospieszył również holownik „Vegrant". Kiedy oba holowniki znalazły się na wysokości portu Essex, nastąpiła eksplozja na Oriana". Wypadek ten zdarzył się w godzinach wieczornych. Holownik natychmiast zatonął. Poszukiwania za 16 marynarzami znajdującymi się na holowniku nie dały żadnych wyników. Panuje przekonanie w dowództwie Marynarki angielskiej, iż wszyscy marynarze zatonęli lub zginęli od wybuchu.

—:-:—

Katastrofa lotnicza pod Rzymem, 3 zabitych

RZYM. — Indyjski samolot transportowy, odbywający lot na trasie Marsylia — Rzym — Kair, rozbił się w poniedziałek niedaleko Civita Vechia i następnie po upadku spłonął. Ekipy ratunkowe, które przybyły z lotniska Ciampino wydobyły jedynie trzy zwęglone ciała lotników. Szczęściem samolot wracał bez pasażerów.

—:-:—

Rozbił się samolot hiszpański

RABAT. — Potężna burza, jaka szalała nad Algerem i Marokiem, spowodowała upadek hiszpańskiego samolotu wojskowego koło Tauima w Maroku. Samolot pod wpływem huraganowego wiatru, runął na ziemię. Jeden pilot-oficer poniósł śmierć na miejscu, drugi odniósł ciężkie rany.

—:-:—

Francuski samolot uderzył o drzewo, dwóch rannych

PARYŻ. — W niedzielę po południu samolot z bazy lotniczej w Reims zawadził o drzewo w Saint-Thierry i rozbił się w parku miejscowym. Dwóch pilotów odniosło ciężkie rany. Maszyna uległa zupełnemu rozbiciu. Jeden z pilotów połamał obie nogi.

2 tys. partyzantów walczy koło portu Patras o dostęp do Epiru

Ateny. — Od dwóch dni toczą się zacięte walki o posiadanie miejscowości Palatonos, położonego 30 km. na północ od portu Patras w centralnej Grecji. Ponad 2 tysiące partyzantów oblega to miasto. Chodzi im o kontrolę nad ważnym węzłem kolejowym łączącym zatokę Koryntu z Agrinion, Artą i Janiną, która to droga jest jedyną drogą zapewniającą dostęp do Epiru.

*

Kawaleria Markosa podjęła ataki w Tessalii

BELGRAD. — Radio Wolnej Grecji nadało wiadomość w poniedziałek, iż kilka szwadronów kawalerii partyzantów przystąpiło w dolinach Tessalii do oczyszczenia terenu z oddziałów rządowych. Góry Volos są szczególnie objęte zasięgiem działania kawalerii generała Markosa.

*

Ataki partyzantów pod Janiną

ATENY. — Komunikat greckich wojsk rządowych doniósł, iż około tysiąca partyzantów podjęło ataki na wioskę Perivleptos, 15 km. na północ od Janiny oraz na wschód od drogi prowadzącej do Konicy. Partyzanci spalili wioskę, uprowadzili młodzież zdolną do noszenia broni, zabrali wszelką żywność i 50 mułów, po czym wycofali się w góry w rejon Mitsikeli. Ponad 1.500 partyzantów przypuściło ataki na miasto Sayadhi i Konispol nad granicą albańską.

W okolicy Lemia i Domokos wojska rządowe rozbiły dwie kolumny partyzantów i uwolniły 60 zakładników. Na południe zaś od Nigrity partyzanci ponieśli dotkliwe straty, tracąc w ciągu ostatnich 24 godzin około 300 żołnierzy.

*

26 zwolenników Markosa skazanych na śmierć

ATENY. — Grecki sąd wojskowy skazał na śmierć 26 sympatyków generała Markosa w mieście Missolonghi za to, że udzielali pomocy partyzantom w różnych miastach Tessalii.

*

Przywódca komunistów greckich wyjechał do Moskwy w sprawie uznania rządu Markosa

Belgrad. — Przywódca greckich komunistów Zachariades wyjechał z Belgradu do Moskwy, by zabiegać o uznanie rządu generała Markosa.

Samobójstwo generała chińskiego

Nankin. — Generał Lu Ying Lu, komendant 35-tej chińskiej armii rządowej, odebrał sobie życie w następstwie ciężkich strat, jakie jednostka jego poniosła w obronie Laishui, miasta położonego około 80 km. od Paoting'u i będącego stolicą prowincji Hopei. Generał miał 50 lat.

Mikołajczyk dalej na pierwszym miejscu zainteresowań w Ameryce

Boston. — Tutejszy „Kurier Codzienny" wyraża się z uznaniem o artykułach Mikołajczyka w „American Record" i innych dziennikach amerykańskich.

„Słowa Mikołajczyka żywo interesują czytelnika bostońskiego, trafiają mu do przekonania. Widzi się ludzi różnego pochodzenia, którzy natychmiast po kupieniu gazety rozpoczynają jej czytanie od artykułu Mikołajczyka, zapominając o sensacjach, miejscowych rabunkach, kradzieżach, napadach, nawet o sporcie i „funnies".

„Nie przesadzimy, jeżeli powiemy, że Mikołajczyk więcej zrobi dla Polski swymi przemówieniami i artykułami w Ameryce niż jako poseł w „niemym sejmie w Warszawie" — pisze „Kurier Codzienny".

* * *

Tylko, że prasa sanacyjna i endecka wroga Mikołajczykowi, nie tylko zapomina, ale nie chce w ogóle wiedzieć, że Mikołajczyk nie miałby tego znaczenia, jakie zdobył w świecie, gdyby nie był się udał do Polski, nie okazał odwagi, poświęcenia i dobrej woli. Fakt ten jest równocześnie najlepszą obroną Mikołajczyka i oskarżeniem sanatorów, piłsudczyków i bielecczyków, którzy woleli siedzieć w Londynie i wymyślać, oparci na łatwo zdobytych funtach i dolarach.

Prasa żydowska o Mikołajczyku

Nowy Jork. — Dziennik żydowski „Bund" (kierunku socjalistycznego) podkreśla, że Berman i Minc, to jeszcze nie cały naród żydowski i oświadcza:

„Choć ideowo Mikołajczyk był daleko od socjalizmu, to jednak **nigdy nie wiązał się z reakcją** — przeciwnie w walce z reakcją był gotów współpracować z komunistami. I nie jest jego wina, że teraz zmuszony jest potajemnie, jak pies ścigany, opuszczać swój kraj. Los Petkowa nikomu się nie uśmiecha".

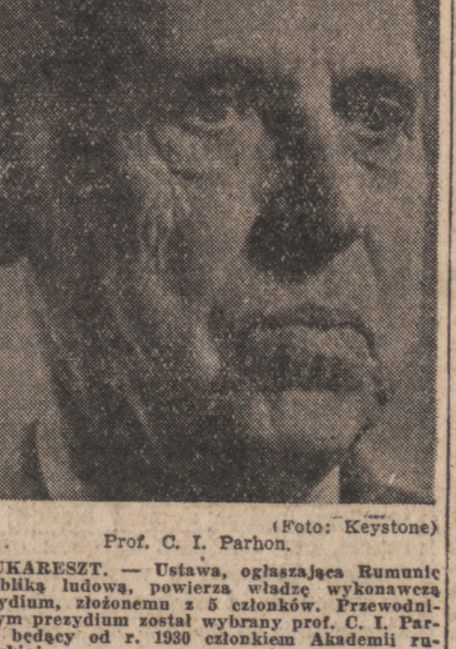
„Tułaczka Mikołajczyka symbolizuje nie tylko jego tragedię osobistą, ale i **tych wszystkich, co wierzyli, że po wojnie powstanie nowy świat — świat spokoju i współpracy twórczych sił dla wszystkich.** Komuniści zniweczyli wszystkie te nadzieje. Ofensywa komunistów kieruje się nie tylko przeciwko liderom mas chłopskich w Europie — ale również z taką samą zawziętością bije przeciw niezależnemu ruchowi socjalistycznemu, **przeciwko tym wszystkim, którzy nie chcą zostać manekinami w rękach komunistów**"

„Kraje środkowej Europy stoją przed niebezpieczeństwem zupełnego zrównania i totalizacji. Przeciwko tym zakusom winni podnieść głos wszyscy wolni ludzie na świecie".

P.S.L. przystąpiło do Międzynarodówki chłopskiej w Ameryce

Waszyngton. — Stanisław Mikołajczyk, przywódca P.S.L. po posiedzeniu w poniedziałek, o czym już donosiliśmy, postanowił przystąpić do Organizacji politycznej skupiającej zagranicą stronnictwa chłopskie Węgier, Jugosławii, Rumunii i Bułgarii. Organizacja ta znana jako Międzynarodówka Chłopska, wydała oświadczenie, iż celem jej jest odbudowanie prawdziwej demokracji w Europie wschodniej i apeluje o poparcie do Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji. Oświadczenie mówi, że stworzenie frontu chłopskiego w krajach Europy wschodniej jest nakazem chwili, by narody w tej części Europy znalazły oparcie moralne i polityczne w krajach prawdziwej demokracji zachodniej.

Pierwszy Prezydent Rumunii



(Foto: Keystone)
Prof. C. I. Parhon.

BUKARESZT. — Ustawa, ogłaszająca Rumunię republiką ludową, powierza władzę wykonawczą prezydium, złożonemu z 5 członków. Przewodniczącym prezydium został wybrany prof. C. I. Parhon, będący od r. 1930 członkiem Akademii rumuńskiej.

—:-:—

Zaręczyny króla Michała za tydzień!

Lozanna. — Książę René Bourbon-Parma, ojciec księżniczki Anny oświadczył, iż odbędzie spotkanie z b. królem Michałem w Lozannie, celem omówienia ogłoszenia narzeczeństwa pomiędzy dwojga młodymi. W gruncie rzeczy, oświadczył ojciec księżniczki, są oni już zaręczeni nieoficjalnie, a za tydzień sam Michał poda do wiadomości urzędowo swoje zaręczyny.

Książę-ojciec nie jest jednak w stanie podać bliższej daty ewentualnego ślubu. W każdym razie w czasie rozmów z b. królem Michałem nalegać on będzie, by ślub odbył się w Kopenhadze.

Brak również bliższych danych, kiedy księżniczka Anna opuści Luksemburg, by zobaczyć się ze swym narzeczonym.

Proces 17-tu Jugosłowian oskarżonych o szpiegostwo

BELGRAD. — W dniu 19 stycznia b.r. rozpoczął się w Belgradzie przed wojskowym sądem wojennym proces 17 Jugosłowian, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz mocarstw zachodnich. W czasie wygłaszania mowy oskarżycielskiej prokurator powiedział, iż oskarżeni tworzyli na terenie Jugosławii bandy terrorystyczne pod nazwą „Judel" i znajdowały opiekę u pewnego mocarstwa zachodniego oraz u konsula tureckiego w mieście Skoplie. Dalej powiedziano, że oskarżeni pomagali Grecji, udzielając wojskom rządowym informacyj na temat ruchów wojsk jugosłowiańskich oraz o przygotowaniach partyzantów Markosa na pograniczu grecko - jugosłowiańskim.

—:-:—

Osiem osób zabitych na Sycylii, z powodu załamania się podłogi

RZYM. — Tragiczny wypadek wydarzył się w Agrigento na Sycylii, w domu, w którym około 100 osób zebrało się na pogrzeb. Pod naporem ciężaru załamała się podłoga. Wszyscy zgromadzeni, razem z nieboszczykiem wpadli z pierwszego piętra do pokoju na parterze. 8 osób poniosło śmierć: 60 jest rannych.

Wiadomości krótkie

LONDYN. — Upaństwowienie lecznictwa w Anglii nastąpi od 5. lipca.

BRUKSELA. — W stolicy belgijskiej odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego Międzynarodowej Radiofonizacji, w czasie której przewodniczący tej instytucji oświadczył, iż obecnie Europa liczy 44 miliony radio-odbiorników, podczas gdy w 1938 roku posiadała zaledwie 18 milionów. Komitet ten reprezentuje 33 kraje.

RZYM. — Na odbywającym się 26 Kongresie włoskich Socjalistów grupy Nenniego, Przewodniczący włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti apelował do Socjalistów, by nadal podtrzymali bliską współpracę polityczną z jego partią.

RZYM. — 26 stycznia br. odbędzie się w Rzymie konferencja delegatów 11 narodów w sprawach rozdziału rąk roboczych. Będzie to konferencja w ramach postanowień zapadłych w Paryżu.

OSLO. — Norweski minister Spraw Zagranicznych Langer oświadczył, iż niebawem odbędzie się w Oslo konferencja państw skandynawskich w sprawie omówienia zagadnienia unii celnej w ramach planu Marshalla.

TIRANA. — Albańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło notę protestacyjną, w której donosi o pogwałceniu granicy albańskiej przez lotnictwo greckie oraz artylerię rządową.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Sprawa organizacji"

Ponieważ otrzymałem kilka listów od rodaków, którzy pragną założenia jakiejś nowej organizacji i proszą mnie o wypowiedzenie się w tej sprawie i przedstawienie mojego projektu, czynię zadość ich żądaniom.

Sprawa tworzenia nowych organizacji ze względu na obecną sytuację na Emigracji jest bardzo delikatna. Mamy tu bowiem raczej przerost organizacji. Przyznać trzeba, że niektóre z nich, pracują bardzo pożytecznie dla kraju i Wychodztwa. Są również i takie, które mu szkodzą i wprowadzają zamieszanie i chaos. Czy mamy ten chaos powiększać? Przypuszczam, że ci, którzy pragną stworzenia nowej organizacji, dalecy są od podobnej myśli. Tworzyć jakąś partię polityczną było by również w tej chwili bardzo niepoważne. Zresztą partyjnictwo już tyle bigosu narobiło, że przyznam się szczerze, iż sam wyraz partia budzi we mnie przykre uczucia. Jednak czasy, w których żyjemy, są zbyt ponure. Gdy zanika wszelkie poczucie godności ludzkiej, gdy wolność i wola nie tylko jednostki, ale całych narodów zostały podeptane a narodu polskiego w szczególności, gdy pod płaszczykiem pięknych frazesów o postępie społecznym usiłuje się wprowadzić ogólne niewolnictwo — istnienie organizacji, która by przeciw temu działała byłoby pożądane. Tworzyć konspirację? Nie uważam za rozsądne! Jestem zwolennikiem hasła głoszonego w „Narodowcu", które mówi, że tylko rozsądnym postępowaniem i siłą moralną możemy zmienić sytuację. Tak, przyznać musimy, że zjednoczona siła moralna i niezłomna wola wolnych i trzeźwo myślących Polaków jest dzisiaj naszą jedyną i skuteczną bronią przeciw gwałtom i bezprawiu. Wobec tego proponuję: powołać by więc można do życia organizację pod nazwą „Zrzeszenie Wolnych Polaków".

Statut oprzeć na statucie Francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka. Organizacja ta o charakterze społecznym byłaby legalną i mielibyśmy wówczas pełne prawo występować publicznie w obronie uciśnionych, honoru i godności człowieka.

Koza Marcin,
Château Longueville p. la Ferté Alais S. et O.

Korzyści dla Włoch z planu Marshalla

Neapol. — Włoski minister Spraw Zagranicznych, przemawiając w Neapolu w sobotę, o konieczności uzyskania przez Włochy mandatu nad byłemi koloniami włoskimi w Afryce, oświadczył iż „plan Marshalla, jeśli wejdzie w życie, uniezależni Europę nie tylko od bloku wschodniego, ale także od Ameryki przez podniesienie gospodarstw narodowych 16 państw Europy zachodniej. Niepowodzenie zaś tego planu byłoby nieszczęściem nie tylko dla samej Europy, ale także dla Ameryki i całego świata. Zwycięstwo komunizmu spowodowałoby ruinę całego świata".

:-:

26-ty Kongres Socjalistów Nenni'ego we Włoszech

Rzym. — W niedzielę rozpoczął w Rzymie obrady 26 Kongres Socjalistów włoskich z grupy Nenni'ego. Kongres rozważa zagadnienia taktyki w kampanii wyborczej. W Kongresie biorą udział delegacje zagraniczne, między innymi jest również obecny przedstawiciel PPS z Warszawy.

Przywódca republikanów Taft, chce zmniejszyć o połowę pomoc dla Europy

WASZYNGTON. — Republikański senator Taft, ewentualny kandydat na stanowisko Prezydenta Stanów Zjednoczonych, oświadczył w niedzielę w Waszyngtonie, iż zdaniem jego wystarczy połowa kwoty zaproponowanej przez prezydenta Trumana, by odbudować zachodnią Europę, o ile kwota ta będzie użyta rozumnie i celowo. Taft dodał, iż większość Senatu jest za uchwaleniem planu Marshalla. Zdaniem jego nie należy z planem Marshalla łączyć doktryny Prezydenta Trumana, który przy pomocy finansowej pragnie zatrzymać pochód komunizmowi na granicach Grecji i Turcji. W końcu senator Taft oświadczył, iż Senat wypowie się w miesiącu maju br. w sprawie planu Marshalla.

* * *

Republikanie atakują jak wiadomo Demokratów na płaszczyźnie planu Marszalla, ponieważ żądają oni zmniejszenia podatków i chcą wykazać, że Truman pomaga Zagranicy kosztem podatnika amerykańskiego.

Brytyjska następczyni tronu oczekuje potomka

Londyn. — Prasa brytyjska ogłasza, że księżna Elżbieta, brytyjska następczyni tronu, której ślub z por. Mountbattenem odbył się w listopadzie, oczekuje w jesieni potomka. Przypuszczają, że w razie przyjścia na świat potomka płci męskiej, król nadałby mu tytuł „księcia Walii".

:-:

Churchill wraca do Anglii

Paryż. — Były premier Wielkiej Brytanii Churchill, po spędzeniu w Maroku na wywczasach w Marrakech okresu od 12 grudnia 1947 roku do 18 stycznia br. opuścił Północną Afrykę w niedzielę samolotem w towarzystwie małżonki oraz osobistego sekretarza i przybył do Bordeaux, skąd udaje się w poniedziałek do Londynu, by wziąć udział w debatach wtorkowych w Izbie Gmin.

:-:

Stan zatrudnienia w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton. — W roku 1947 Stany Zjednoczone zatrudniały 58 i pół miliona robotników w różnych dziedzinach przemysłowych, czyli o 3 proc. więcej, niż w 1946 r. Stan robotników na roli utrzymał się prawie na tym samym poziomie; natomiast zwiększyła się liczba robotników w przemysłach wyrabiających artykuły codziennego użytku oraz w budownictwie i handlu.

Ceny hurtowe podniosły się przeciętnie w Stanach Zjednoczonych w ciągu 1946 roku o jedną czwartą. Ceny za artykuły rolnicze wzrosły o jedną piątą, a za żywność o 30 proc. w stosunku do 1946 r.

M-me Skłodowska-Curie

O kim jest mowa, na pewno każdy z czytelników zdaje sobie sprawę. Nazwisko to bowiem znane jest całemu cywilizowanemu światu. Ze względu jednak na to, że obecnie kina we Francji wyświetlają film poświęcony naszej genialnej rodaczce, pragniemy poświęcić kilka słów jej osobie.

Kto jest Maria Skłodowska - Curie i jakie są jej zasługi? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w książce napisanej przez jej córkę Ewę, która ukazała się pod tym samym tytułem, co wyżej wspomniany film: MADAME CURIE.

Maria Skłodowska była Polką. W roku 1891 przybyła z Warszawy do Paryża na studia, gdzie poświęciła się naukom fizycznym. Niezmordowana w pracy, pełna zapału i energii, osiągnęła wkrótce rezultaty, o których mało kto wówczas miał pojęcie. Natrafiła na ślady radium, tego cudownego środka, który stał się kamieniem opokowym w całym świecie i który rozsławił jej imię po krańce kuli ziemskiej.

W cztery lata później, to jest w r. 1895, Maria wychodzi zamąż za Piotra Curie, mało jeszcze podówczas znanego fizyka. Praca tych dwojga uczonych zaczęła wydawać owoce.

W komunikacie ogłoszonym 26 grudnia 1898 r. czytamy:

„Wykryliśmy nowy pierwiastek promieniotwórczy, który proponujemy nazwać RADEM". Mało kto z uczonych zdawał sobie sprawę z tego odkrycia. Dzisiaj oceniamy jego wartość i trud, jaki ponieśli przy tym młodzi uczeni, przerabiając własnymi rękami osiem tysięcy kilogramów smółki uranowej, by wydobyć pierwszy gram RADU.

Jednak po latach pracy, męki i zwątpień — przychodzi sława. Warunki bytu Curie - Skłodowskiej polepszają się. Sypią się propozycje z różnych stołecznych uniwersytetów, a przede wszystkim z Ameryki. W roku 1903 wyjeżdżają na zaproszenie do Londynu, gdzie w słynnym Królewskim Instytucie mówią o swoich osiągnięciach naukowych. Wyjazd ten nie przeszedł bez echa. Państwo Curie - Skłodowscy wespół z innym fizykiem Henrykiem Becquerel, otrzymują nagrodę Nobla.

Niestety w trzy lata później, ginie zupełnie przypadkowo Piotr Curie, wpadłszy pod koła przejeżdżających wozów. Maria przeżywa ten wypadek w sposób przejmujący. Powoli jednak czas goi rany. Powraca do pracy i kontynuuje dzieło już raz rozpoczęte. Wysiłki jej ukoronowane są pełnym sukcesem. W r. 1911 Szwedzka Akademia Nauk przyznaje jej po raz drugi wielką nagrodę Nobla. Świat pochylił głowę przed genialną Polką. Zmarła w r. 1934 w Paryżu. **P. G.**

Bevin apelował do Marshalla w sprawie dostaw żywnościowych do Niemiec zachodnich

LONDYN. — W ubiegłą niedzielę wystosował Bevin osobiście apel do Marshalla w sprawie przyspieszenia amerykańskich dostaw żywnościowych do obu stref okupacyjnych w Niemczech zachodnich, gdyż sytuacja staje się tam coraz bardziej krytyczna. Amerykanie wstrzymali ostatnio dostawy do Niemiec, by zmusić rolników niemieckich do wykonywania sumiennie dostaw zbożowych i tłuszczów.

Marszałek Montgomery bawił ostatnio w Niemczech i odbył rozmowy z generałem Robertsonem w sprawie wydania odpowiednich zarządzeń zabezpieczających w Zagłębiu Ruhry.

Angielski artysta filmowy poślubił szwedzką piękność



(Foto: Keystone)

Artysta filmowy, Dawid Niven (lat 43), cieszący się w Anglii wielką popularnością, poślubił piękną, 25-letnią Szwedkę, którą przed trzema tygodniami poznał w Londynie. Na zdjęciu: młoda para po ślubie.

Rozmarek przyznaje, że starał się z Mikołajczykiem pod naciskiem

Chicago. — Dnia 10 stycznia odbyło się zebranie zarządu Wykonawczego Kongresu P. A. Prezes Kongresu Rozmarek przedstawił jak doszło do porozumienia z Prezydium Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Rozmarek powiedział m. in., co następuje:

„Po posiedzeniu plenarnym otrzymaliśmy wiele zapytań tak od Wydziałów Stanowych jak od poszczególnych członków: „Jakie jest nasze stanowisko w sprawie Mikołajczyka?" **Zapytań tych było z każdym dniem więcej, bo z każdym dniem więcej pisała o Mikołajczyku prasa tak polska jak i amerykańska".**

„Niektóre z naszych Wydziałów Stanowych **chciały nawet samorzutnie urządzać przyjęcia i wiece dla Mikołajczyka** i o tym nas poinformowały".

Jak doszło do konferencji

Firma, która prowadzi nasze „Public Relations" kilkakrotnie zwracała nam uwagę że — **ze względu na popularność Mikołajczyka w świecie amerykańskim** — musimy zająć konkretne stanowisko odnośnie jego działalności w Stanach Zjednoczonych.

„Uznając słuszność tych argumentów zgodziliśmy się, ażeby firma ta czyniła starania o doprowadzenie do konferencji z Mikołajczykiem.

Rezultatem tych starań były spotkania — w dniach 15-go i 16 grudnia w biurach firmy Harry C...man and Co., w Chicago, t. zn. — **gruncie neutralnym.**

„Na konferencję tę wziąłem ze sekretarza Kongresu Polonii Amerykańskiej p. Stanka i dyrektora P...draka, jako przewodniczącego Ko...tetu Public Relations Kongresu P. Oprócz p. Mikołajczyka uczestniczył konferencji p. Bagiński i p. Korb...ski".

„Dziesięć punktów porozumienia, głoszonych w prasie, zostało przyjęte bardzo przychylnie przez wszystkie polskie pisma w Ameryce za wyjątkiem jednego dziennika i dwóch p... komunistycznych . — co stwierdzają wycinki z pism polskich, jakie m... przed sobą i które wszyscy mogą zobaczyć. Wycinki te stwierdzają również, **że społeczeństwo polskie w ...kich miastach jak Chicago, Buffalo, Cleveland, Pittsburgh i w Nowej Anglii cieszy się z porozumienia i uważa, że na tym skorzysta wiele sprawa polska".**

„Porozumienie zostało uznane j... bardzo ważny wypadek również pr... opinię amerykańską, o czym świad... fakt, że **Departament Stanu nada... porozumieniu wiadomość w aud... „Voice of the U.S. of America" ... języku angielskim i polskim) na ... świat.** Kopie tych audycyj, przes...mi z Departamentu Stanu, mam pr... sobą".

„Prasa amerykańska w języku angielskim zamieściła również bardzo liczne artykuły redakcyjne i wzmianki, co stwierdzają wycinki przysłane nam z poszczególnych miast".

Zarząd Wykonawczy po obszernej dyskusji zatwierdził porozumienie 12 głosami przeciw dwom.

Wszystkie Wydziały Stanowe Kongresu opowiedziały się za porozumieniem z Mikołajczykiem z wyjątkiem Michiganu.

Ogólno krajowa Konwencja Kongresu Polonii Amerykańskiej, na którą spodziewany jest przyjazd około 5.000 delegatów i gości, odbędzie się w dniach 29, 30 i 31-go maja 1948 r., w Filadelfii.

Wydział stanowy Kongresu P. A. w Michigan, gdzie rej wodzi sanacja uchwalił wśród ataków na Mikołajczyka i P.S.L. rezolucję, w której potępia porozumienie Kongresu Polonii Amerykańskiej ze Stanisławem Mikołajczykiem, jako „samowolny i nieprawny akt" prezesa Rozmarka.

Jeżeli chodzi o prasę, to niektóre dzienniki sanacyjne pod wpływem wysłańców Londynu nie atakują coprawda Kongresu P. A., ale za to w dalszym ciągu usiłują pomniejszyć akcję Mikołajczyka i P.S.L.

Natomiast Polonia Kanadyjska powitała z zapałem Mikołajczyka w depeszy wysłanej do niego przez Kongres Polonii Kanadyjskiej i zaproszenie go na cykl odczytowy do Kanady.

Organ „Związku Polaków" w Kanadzie stwierdza, że zwalczał Jałtę,

Biskup Pessers i zakonnik Bruns bestialsko zamordowani w Północnych Chinach

KIAU-HIEN (Chiny). — Komunistyczny trybunał ludowy skazał na śmierć Mgra Quintinusa Pessers'a i Ojca Leonidasa Bruns'a z zakonu Franciszkanów. Komuniści ukamienowali obu duchownych a następnie obcięli im głowy. Gdy komuniści zajęli terytorium Wikariatu — ogłosili wolność religijną — by móc zidentyfikować chrześcijan. Wkrótce potem zaczęły się prześladowania. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Holandii wydało szereg zarządzeń dla zapewnienia bezpieczeństwa innym misjonarzom, znajdującym się w niebezpieczeństwie. Z innej znowu strony donoszą, iż główny dom Sióstr pod wezwaniem św. Józefa w Heerlen został powiadomiony, iż cztery zakonnice Zgromadzenia zostały wzięte do niewoli na terytorium tego samego Wikariatu przez komunistów chińskich.

(C.I.C.

:-:

2 miliardy dolarów na nową broń

WASZYNGTON. — Amerykański Senator republikański Johnson, członek Komisji atomowej przedstawił w Senacie projekt ustawy, która przewiduje między innymi kwotę dwóch miliardów dolarów na badania naukowe nad energią atomową oraz na wynalazki związane z konstrukcją i doświadczeniami z pociskami kierowanymi falami radiowymi.

:-:

Dwaj attachés wojskowi amerykańscy zatrzymani

Waszyngton. — Amerykański zastępca podsekretarza Stanu, Michael Mc Dermott oświadczył 17 stycznia br., iż wojskowe władze rosyjskie na Węgrzech aresztowały w środę dwóch attachés wojskowych. Amerykański Departament Stanu przygotowuje protest, który będzie przedstawiony w Moskwie. Oficerowie amerykańscy byli przetrzymywani przez 11 godzin na terytorium węgierskim, po czym zostali zwolnieni i wywiezieni na teren Austrii.

:-:

Groźba strajku kolejarzy w U.S.A.

Cleveland (Ohio). — Związek Kolejarzy amerykańskich zapowiedział, iż, począwszy od 6 lutego br. część kolejarzy amerykańskich podejmie strajk ze względu na nie dojście do skutku zawarcia nowej umowy zbiorowej i nie uzyskania nowych podwyżek zarobkowych. Strajkiem tym objętych miałoby być 125 tysięcy kolejarzy amerykańskich, co by w praktyce sparaliżowało cały system kolejowy U.S.A. i poważnie opóźniło dostawy do Europy.

:-:

Huragan opóźnił „Queen Mary" o 37 godzin

NOWY JORK. — Transatlantyk „Queen Mary" przybył do Nowego Jorku z 37-godzinnym opóźnieniem z powodu trudnych warunków atmosferycznych. Wicher na oceanie pędził z szybkością 110 km. na godzinę a fale dochodziły do 15 m. wysokości.

Pożar na statku „Edinburg-Casle"

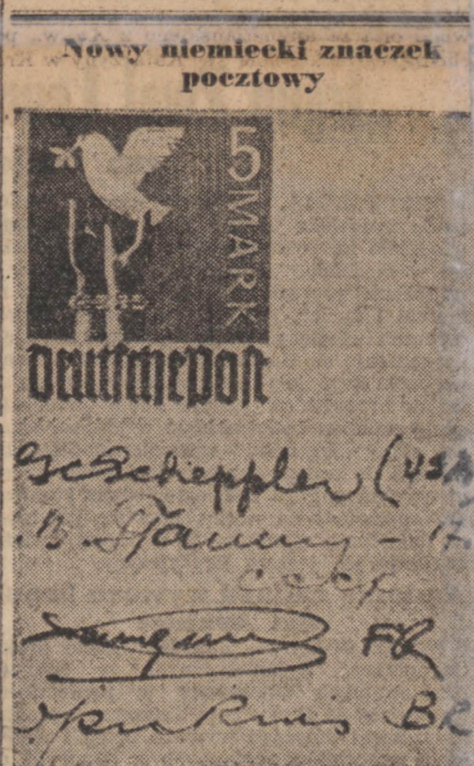
LONDYN. — W nocy 17 stycznia br. wybuchł pożar na transportowcu brytyjskim „Elinburg-Casle" o pojemności 28 tys. ton. Znajdował się on w stoczni w porcie Belfastu. Świadkowie pożaru oraz przedstawiciel stoczni oświadczyli, iż ogień powstał w kotłowni statku. Policja natomiast przypuszcza, iż chodzi o akt sabotażowy. „Edinburg-Casle" był statkiem niedawno spuszczonym na wodę. Księżniczka Elżbieta była jego matką chrzestną. Dzięki koncentracji straży pożarnej i pomp zdołano opanować pożar. Nie wiadomo jednak, jakie są straty materialne.

...skiej musimy godnie przyjąć przedstaw... la chłopa polskiego.

Burzliwe ... Kontrolnej Rady

Wiedeń. — W ubiegły piątek odb... się w Wiedniu burzliwe posiedze... Kontrolnej Rady sojuszniczej, na k... rym przedstawiciel Rosji, generał K...rassow oskarżył W. Brytanię i Ameryk... kę o sabotowanie wykonywania de... litaryzacji, denazyfikacji, i przygo... wywanie w Austrii przyszłych baz w... padowych dla mocarstw zachodnich. Ponadto generał Kurassow oświadczył, iż alianci zachodni tolerują na teren... Austrii obecność 10 tysięcznego ko... pusu cudzoziemskiego rekrutująceg...

Nowy niemiecki znaczek pocztowy



(Foto: Associated Press)

Rycina na znaczku, wartości 5 marek, przedstawia gołębicę pokoju z podpisami odpowiedzialnych za kontrolę znaczków pocztowych przedstawicieli aliantów. Są nimi: G. Scheppler (U.S.A.); major N. Pachin (Związek Sowiecki); G. F. Leurquin (Francja) W. Perkins (Wielka Brytania).

SIGRID BOO

„MY, które chodzimy kuchennymi schodami..."

POWIEŚĆ

39) (Ciąg dalszy)

Tym razem znowu zapomnieliśmy spojrzeć na zegarek. Jednakże nie decyduję się na powiedzenie Ci, która była godzina, kiedyśmy nareszcie zdobyli się na opuszczenie tego tajemniczego garażu. Na podwórzu stał Itter, paląc papierosa; wyglądał tak, jak gdyby wracał z bardzo późnej przechadzki.

— Aha! — powiedział głośno i znacząco, gdyśmy koło niego przechodzili.

Ale teraz ja już wprost nie mogłam wytrzymać; nie chcę być nadal przedmiotem tych wszystkich tajemniczych nieporozumień i jest mi absolutnie obojętne, czy Olek do dnia sądu ostatecznego będzie docinał biednej Laurencie, czy nie. Bez ogródek opowiedziałam Itterowi o wydarzeniach tego wieczoru, o zdobyciu wózka i o wszystkim, co po tym się działo.

Oto masz sprawozdanie z lutego. Mam nadzieję, że Cię przekonałam, iż wypełnię swoje zobowiązania, aż do ostatniej kropki nad „i".

Niechaj Ci się dobrze dzieje!

Twoja Helga.

:-:

Siódme sprawozdanie

Vingershof, dn. 12 marca 1930 r.

Ukochana Greto!

A więc nareszcie jest wiosna! Wkrótce noce i dnie będą jednakowo długie. Na słonecznym zboczu góry znalazłam sasanki; jeszcze nierozwinięte stały ze zwieszonymi główkami, odważne i zarazem zalęknione. Po drodze spotkałam dziedzica i pokazałam mu te okruszyny.

— Prawda, jakie są miłe? — zapytałam.

— Tak, owszem, gdyby je tylko można było dokładnie obejrzeć — odpowiedział, — ale, niestety, nie zabrałem ze sobą szkła powiększającego.

Pozostali w domu twierdzili, że zbyt wcześnie się zjawiły. Ale pomimo wszystko fakt pozostanie faktem, że to ja właśnie pierwsza znalazłam te sasanki.

Poza tym nie bądź nigdy tak nierozważną, żeby ze starszymi ludźmi mówić o wiośnie, czy też o czymś podobnym. Odnosi się wrażenie, że sprawia im przyjemność tłumić naszą pogodną wiarę chmurnymi przepowiedniami. Dziedzic na przykład stale mawia:

— Marzec jest najwstrętniejszym miesiącem ze wszystkich, jakie mamy.

Ojciec nawet jeszcze dodaje do tego kwiecień. Pisze: „Marzec i kwiecień są zawsze najnieprzyjemniejszymi miesiącami w naszym klimacie. Gdy pójdziesz do lasu na przechadzkę, zawsze zabieraj ze sobą gazetę". Ażeby uniknąć nieporozumień, prędko przytoczę dalsze jego słowa: „Gazety mają bowiem tę bardzo dziwną właściwość, że zabezpieczają od wilgoci i od chłodu. Trzymaj się więc zasady, że należy stale podkładać gazetę, gdy zechcesz przed świętym Janem usiąść gdzieś pod gołym niebem". Ale jednak że zacna ciocia Aleksandra bije wszystkie rekordy: „Nie zapomnij, moje dziecko, że dopiero w końcu maja można w ogóle zacząć mówić o wiośnie. Do tej pory należy stale nosić dwie pary majtek, gdy się chce uniknąć podagry, zapalenia stawów i innych podobnych ciężkich chorób".

Zapewne — bo, jeżeli o mnie chodzi, to nigdy nie przypuszczałam, że ze słowem „wiosna" mogą się wiązać inne pojęcia niż piękno, światło i nadzieja, kwiaty i promienie słoneczne, wiatr południowy i wilgotna ziemia, rwące potoki, jasne wieczory i świeża miłość. Ale jak teraz zauważyłam, w starych ludziach budzi to słowo wręcz odmienne pojęcia: ostry wiatr, nagłe zmiany temperatury, złe drogi, katar, kaszel i reumatyzm. Mam nadzieję, że jeszcze długo potrwa, zanim będę zmuszona zaliczać się do tej kategorii ludzi, chociaż właściwie i ja już zaczynam mieć przerażająco dużo lat. Pomyśl tylko, w przyszłym miesiącu kończę dwadzieścia lat! Gdy niedawno bawił u nas Stein, opowiadał Lali, a Lala mnie to powtórzyła, że jakaś aktorka powiedziała do niego: „My, aktorki musimy już, począwszy od 20 roku życia, zaczynać blagować, że jesteśmy młodsze, bo jeżeli zaczniemy to robić dopiero od lat 30-tu, nikt nam już nie będzie wierzył"... Zgoda. Zdecydowałam, że w przyszłym miesiącu kończę 17 lat. Bo jest wiosna i życie jest piękne.

Zapewne, że nie zawsze. Boże święty! Jak obrzydliwie umie od czasu do czasu być zagmatwane. Przed kilkoma dniami pani Bech nie mogła znaleźć w swojej szkatułce z biżuterią jednej z nowoczesnych agrafek z platyny, wysadzanej brylantami. Wielkie poruszenie! Cały dom przeszukano bez rezultatu. A więc ktoś musiał agrafkę tę ukraść. Ale kto? Przypadkowo nie było w domu nikogo z gości. Laurenta jest tu od piętnastu lat; jest bezwzględnie uczciwa i ma staroświeckie zapatrywania. Andrzeja oczywiście również nie można brać pod uwagę, bo w każdą wolną niedzielę chodzi do kościoła i ma niebieskie, niewinne oczy dziecka. Olga? Nie, naturalnie, że nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

...się swej części floty włoskiej. Podobnie postąpiła W. Brytania. Niektóre statki przypadną jeszcze Jugosławii i Francji.

:-:

Finowie wydali Rosji 30 Estończyków

Helsinki. — Rząd fiński zadecydował w sobotę na żądanie Rosji wydać 15 Estończyków, którzy uważani są przez władze rosyjskie za zdrajców. Równocześnie Finowie zgodzili się wydać 15 byłych jeńców wojennych pochodzenia estońskiego.

:-:

10 tysięcy studentów chińskich demonstrowało przeciwko Brytyjczykom

Szanghaj. — W ciągu ostatnich 48 godzin doszło w Kantonie i Szanghaju do wielkich demonstracyj antybrytyjskich i antyamerykańskich jako protest przeciwko próbom usunięcia przez Brytyjczyków biedoty chińskiej z baraków w Kowloon Crown, położonych naprzeciwko terytorium Hong-Kongu. 10 tys. studentów chińskich brało udział w tych demonstracjach wznosząc okrzyki antybrytyjskie. Dopiero interwencja 500 policjantów położyła kres zajściom, w czasie których konsulat w Kantonie został spalony i kilku Brytyjczyków odniosło rany. Rząd brytyjski wystosował notę protestacyjną do rządu chińskiego.

SOFIA. — Premier Dymitrow oświadczył po powrocie z Bukaresztu, iż na razie nie ma jeszcze mowy o federacji państw bałkańskich, ale gdy Wolna Grecja będzie uznana przez większość państw demokratycznych, wówczas narody zamieszkujące Bałkany wypowiedzą się, w jakiej formie można by do takiej federacji doprowadzić.

STYCZEŃ
21
Środa

Dziś: Agnieszki p.
Jutro: Wincentego męcz.
Pojutrze: Jana Jałmużnika

Opłata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
—:-:—
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC” — LENS (P. de C.).

Echa Dnia

Prasa całego świata doniosła z wielkim zadowoleniem, iż Mahatma Ghandi przerwał głodówkę, odnosząc dzięki swemu idealizmowi religijnemu jeszcze jedno zwycięstwo nad skłóconymi grupami narodowymi w Hindustanie i Pakistanie.

Osiągnięcia moralne przywódcy duchowego Indyj wskazują, jak wielką czcią i poważaniem cieszy się on w czterystumilionowej masie złożonej z przeszło 120 narodów różnojęzycznych zamieszkujących Hindustan i Pakistan.

W Europie z wielkim podziwem śledzi się reakcję mas Hindusów, Muzułmanów oraz Sikhów na moralne cierpienia 78-letniego przywódcy, który posiada tak potężny wpływ na masy. Zauważa się, iż masy te mają głęboko wpojoną moralność i przywiązanie do starca, którego jedynią bronią jest najwyższy idealizm, umiłowanie pokoju i szczęścia jednego z największych zbiorowisk ludzi na świecie.

Korespondenci brytyjscy i amerykańscy podkreślają, iż znaczenie zwycięstwa Gandhiego da się ocenić dopiero później, po dalszym rozwoju wypadków na terenie Indyj. W każdym razie już dziś wszyscy publicyści stwierdzają, iż Gandhi jest władcą serc setek milionów ludzi bez uciekania się do stosowania broni i nacisków politycznych, czy wojska, jak się to robi w niektórych demokracjach Europy. Jego jedyną bronią jest potężny wpływ moralny na masy przywiązane do niego oraz służba największemu ideałowi, któremu jest na imię „Miłość ludzkości”. Idealizm Gandhiego jest w dzisiejszych czasach szalejącego materializmu niezwykłym zjawiskiem, zwłaszcza, iż działa on niemal na piątą część całej ludzkości.

Manifestacje setek tysięcy Hindusów i Muzułmanów w New Delhi, gdy Minister Wychowania Muzułmanin podawał Gandhiemu pierwszą szklankę soku pomarańczowego po przerwaniu 5 dniowej głodówki, są najwymowniejszym dowodem, jakie siły zostały wyzwolone i jaki nadmiar szlachetnych sił kieruje ludźmi prostymi, w chwilach, gdy najwybitniejsi przywódcy trzech największych grup narodowych Indyj postanowili działać zgodnie w imię pokoju i zgody.

Europa może wiele się nauczyć z ostatnich wypadków i przeżyć Gandhiego. W każdym razie Gandhi dowiódł raz jeszcze, iż filozofia idealistyczna jest ciągle żywa i nic nie straciła ze swego blasku w całym świecie.

Siły stronnictw w wyborach uzupełniających

Paryż. — W szeregu gmin odbyły się w niedzielę wybory uzupełniające do rad generalnych. W St. Amand (Nord) największą liczbę głosów uzyskał kandydat R.P.R., komuniści są na drugim miejscu, socjaliści na trzecim, M.R.P. na czwartym; ponieważ nikt nie otrzymał większości, konieczne są wybory ściślejsze. W Ouade, w dep. Meuse, największą ilość głosów uzyskał kandydat R.P.F. Nastąpi również ściślejsze głosowanie. W Soustelle (Alpes Maritimes) został wybrany socjalista. W Montélimar wybrano ponownie merem p. Spezini.

—:-:—

Leon Jouhaux przewodniczącym „Force Ouvrière”

Paryż. — „C.G.T. - Force Ouvrière” ustanowiła tymczasowy zarząd, który spełniać będzie obowiązki do czasu ukonstytuowania się nowej centrali syndykalnej, przewidzianego na koniec lutego. **Przewodniczącym został wybrany p. Leon Jouhaux, sekretarzami pp. Bouzanquet, Delamarre, Bothereau i Neumeyer.**

—:-:—

Nowy ambasador W. Brytanii w Paryżu pod Łukiem Triumfalnym



(Foto: France-Clichés)

Sir Oliver Harvey, po złożeniu kwiatów na grobie Nieznanego Żołnierza, składa swój podpis w Złotej Księdze Łuku Triumfalnego

Wieści z Polski

Przerażające liczby:

Trzecia część dzieci w Krakowie wykazuje przejawy gruźlicy

Cyfry ilustrujące stan zdrowia dzieci, a podane w referacie przez dr J. Nowicką (ref. Wydz. Zdrowia Urz. Woj.), budzą wprost grozę. — W Krakowie spośród przebadanych 17.500 dzieci szkolnych **32% wykazuje zmiany gruźlicze**, a z 642 dzieci w przedszkolach — 28%. W pow. krakowskim wśród 4.225 dzieci w wieku szkolnym 17% zagrożonych jest gruźlicą, a w przedszkolach spośród 156 dzieci — 11%.

Cóż mówią te cyfry? Wskazują dobitnie na katastrofalny stan zdrowia dzieci, spośród których — biorąc pod uwagę nasze miasto — 32% chorych jest **na tę straszną chorobę.**

Na terenie województwa krakowskiego dzieci i młodzieży do lat 18 jest 802.819, a w tej liczbie dzieci w wieku szkolnym 296.508, tzn. iż dzieci do lat 7 wraz z niemowlętami jest około pół miliona. Pomimo działalności tylu towarzystw, **sytuacja jest wprost katastrofalna.** Wykazują to dobitnie cyfry.

Według zestawień śmiertelność niemowląt do pierwszego roku życia osiąga 15%, przy czym — jak ustalono — **w pierwszych 10 dniach po urodzeniu umiera 25% dzieci.** Cyfry te oparte na podstawie danych w zestawieniu z podanymi wyżej (ilość dzieci chorych i zagrożonych gruźlicą podana w procentach) **są wprost przerażające.** — stwierdza „Dz. P.”

Co mówiono w procesie łódzkim o Stanisławie Wachowiaku

Łódź. — Prasa tutejsza w sprawozdaniach z procesu Dolewskiego podaje jeszcze, co następuje:

„Na sali sądowej obok oskarżonych pojawił się cień — jak się wydaje — patrona o ile nie wspólnika wszystkich machinacji i spekulacji Dolewskiego. Jest nim wieloletni zwierzchnik oskarżonego Koziełła — Wachowiak”.

„On właśnie — Wachowiak — zajął się troskliwie Dolewskim, gdy ten latem 1945 był jeszcze młodym kupcem w Poznaniu. On go całym swoim autorytetem popierał w Banku Handlowym, on wreszcie via firma Dolewski udzielał z Banku Handlowego nielegalnych kredytów, niezgodnie z przepisami i celami Banku. Tyle dowiedzieliśmy się z zeznań oskarżonych”.

„Koziełł parokrotnie wyrażał się o Wachowiaku jako o „wysoko ustosunkowanym”. W pewnym miejscu swoich zeznań wyliczył nawet długą kolejkę tytułów i godności, które Wachowiak piastował w okresie przedwojennym. Był on m. in. wybitnym działaczem NPR (Narodowej Partii Robotniczej), i jednocześnie dyrektorem naczelnym potężnego syndykatu węglowego „Robur”, który dysponował 42% wydobywanego przed wojną w Polsce węgla i posiadał kilka statków. W czasie okupacji był prezesem i wiceprezesem warszawskiej RGO, a przy tym stale prezesem Komitetu Wykonawczego Banku Handlowego. Tę godność zachował i w Polsce po wojnie”.

„Karierę swoją w Polsce odrodzonej Wachowiak zakończył nadużyciem zaufania okazanego mu przez państwo. Wyjechał on za granicę jako przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zwrotu Polsce jednego ze statków „Roburu” — i nie powrócił więcej”.

Tyle sprawozdanie prasy krajowej. Wachowiak był synem górnika z Wanne w Westfalii. Kształcił się jako stypendysta „Świętojózefacia”. Protegował go p. Franciszek Mańkowski i na jego zamówienie W. napisał broszurę o Polakach w Westfalii, w której wyłącznie sławił przyjaciół p. Mańkowskiego, a zapomniał zupełnie o takich działaczach robotniczych jak bracia Wilkowscy, Rejer, Rymer, Sosiński i inni. Kiedy jednak został posłem do Sejmu i prezesem klubu NPR, ambitny Wachowiak wygryzł Jana Brejskiego z posady wojewody pomorskiego i sam poszedł na jego miejsce. Jako dyrektor Wystawy Poznańskiej w r. 1929 robił pobocznie tak wielkie spekulacje gruntowe, że Falter, główny akcjonariusz „Roburu” przyjął go na wspólnika. Falter zaczął od niczego, ale za to jest obecnie w Kanadzie jako dolarowy milioner, który jednak weksli „Roburu” na Bank Polski nie wykupił. Wachowiak wydostał się widocznie w sprytny sposób z Kraju, by wrócić do Faltera.

Konserwacja zabytkowego ołtarza

Warszawa. — W Muzeum Narodowym przystąpiono pod kierownictwem komisji konserwatorskiej i przy współpracy najwybitniejszych fachowców do naukowego opracowania zagadnień związanych z konserwacją jednego z najcenniejszych zabytków malarstwa średniowiecznego — wieloskrzydłowego ołtarza augustiańskiego z XV w., pochodzącego z kościoła św. Katarzyny w Krakowie. Ołtarz ten przed wojną uratowany został przez Muzeum Narodowe przed zniszczeniem i ewentualnością sprzedaży.

Prof. Kotarbiński doktorem h. c. uniwersytetu w Brukseli

Łódź. — Prof. Kotarbiński, rektor uniwersytetu łódzkiego, został mianowany doktorem honoris causa uniwersytetu brukselskiego.

Pokłady wapienne w Białostockiem

Białystok. — Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku przystąpiło ostatnio do eksploatacji pokładów wapiennych, znajdujących się w okolicach Supraśla, Suraża, Łomży, Dąbrowy oraz Olecka i Siemiatycz.

5 wyroków śmierci

Skazanie bandy rabunkowej

Kraków. — Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrywał w trybie doraźnym na sesji wyjazdowej w Myślenicach sprawę bandy rabunkowej, która w roku ubiegłym dokonała szeregu napadów z bronią w ręku. Dowódca bandy był Stanisław Druzgała, który aresztowany w r. 1945 i skazany na 4 lata więzienia, zdołał zbiec i ukrywał się w powiecie myślenickim.

Na sumieniu bandytów, którzy dokonali licznych napadów na okolicznych mieszkańców i spółdzielnie — ciążą również morderstwa.

Sąd skazał Stanisława Druzgałę, Józefa Pietrzaka, Andrzeja Karpeckiego, Józefa Czoga i Franciszka Ożoga na karę śmierci, zaś pozostałych bandytów na kary więzienia od lat 7 do 15.

Fischer i 15-tu zbrodniarzy nazistowskich przywiezionych do Polski

WARSZAWA. — Do Polski przybył transport niemieckich zbrodniarzy nazistowskich z brytyjskiej strefy w Niemczech. Wśród nich znajduje się krwawy oprawca Kurt Fischer oraz 15 jego pomocników, przeważnie byłych wysokich oficerów Gestapo. Krwawi kaci z Warszawy, Krakowa i Łodzi, kierujący policją hitlerowską odpowiedzą za wiele tysięcy Polaków bądź wymordowanych, bądź zesłanych do obozów niemieckich, bądź wreszcie zmasakrowanych w ghettach żydowskich, jako też zamęczonych w więzieniach w Polsce.

Katował więźniów w Lublińcu

Lubliniec. — W czasie okupacji więzienie w Lublińcu słynęło jako miejsce kaźni, w którym znalazło się wielu Polaków z miasta i okolicy. Niejedni spośród nich przetrwali katorgę więzienną i dobrze zapamiętali sobie nazwisko Jana Anczoka, strażnika - Polaka, gdyż ten szczególnie wyróżniał się w katowaniu ofiar.

Sąd skazał b. strażnika na 5 lat więzienia, tyleż lat utraty praw i konfiskatę majątku. Od zarzutu odstępstwa od narodowości polskiej oskarżony został uniewinniony.

Rola węgla polskiego w Europie

Katowice. — Rola węgla polskiego na rynku europejskim w następnych latach prawdopodobnie nie ulegnie większej zmianie. E.C.O. (European Coal Organisation) przewiduje na lata 1947 — 1950 155 milionów ton deficytu węglowego w Europie i oblicza, że dopiero w r. 1951 produkcja węgla w Europie będzie mogła całkowicie pokryć jej potrzeby. 100 milionów ton, które wówczas będą potrzebne krajom importującym węgiel będą mogły zostać dostarczone przez Anglię (30 milionów ton), Niemcy (34 miliony ton), Polskę (40 milionów ton).

Ujecie trzech złodziei bielizny i odzieży

Wałbrzych. — Henryk Wódkiewicz, Jan Łuczow, Józef Jankowicz i czterej inni zorganizowali z początkiem 1947 r. bandę rabunkową, działającą w pow. wałbrzyskim. Banda posiadała pistolet i działała w różnym składzie, zależnie od obiektu napaści. Pierwszego napadu dokonali wymienieni bandyci przy pomocy dwóch jeszcze kolegów na dwoje staruszków w Michałkowie, zabierając im pod groźbą użycia broni odzież i bieliznę. W drugim napadzie uczestniczyli ci sami sprawcy, postępując w ten sam sposób i zabierając pewnemu młynarzowi całą bieliznę i odzież. Dalsze napady w niczym nie różniły się od poprzednich.

Ujęci trzej bandyci do winy się przyznali i będą w najbliższym czasie odpowiadać przed Sądem w Wałbrzychu.

Rzucił się z nożem

Wałbrzych. — Stanisław Kaniuk, syn Józefa i Władysławy z domu Strup, karany dwukrotnie za kradzież, usiłował skraść z mieszkania Marii Ciosmak odzież i bieliznę. Gdy ta wszczęła alarm, Kaniuk rzucił się na nią z nożem w ręku, jednak nadbiegający na pomoc żonie mąż wyrwał mu nóż z ręki, a napastnika oddał w ręce milicji. Nędznik odpowie przed sądem.

Cenne zabytki w kościele OO. Cystersów w Mogile

Kraków. — W Mogile, pod Krakowem, odkryto w kościele oo. Cystersów późnoromańską mensę ołtarzową z początku 13 wieku, przy czym znaleziono fragmenty posadzki z tej samej epoki. Jest to posadzka ceramiczna o bardzo bogatym ornamencie, analogiczna do posadzek odkrytych w krypcie św. Leonarda na Wawelu, w kościele Dominikanów w Krakowie i w kościele w Inowłódzu.

W kościele oo. Cystersów przeprowadzono równocześnie odsłonięcie półkolumn i filarów z początku XII wieku, w nawach bocznych, przez co odzyskały one w znacznej mierze swój średniowieczny charakter, zatarły przeróbkami w XVII wieku i nieodpowiednią polichromią.

W prezbiterium kościoła, na sklepieniu i ścianie wschodniej odkryte zostały ornamenty freskowe z XIV wieku, przede wszystkim zaś zachowany w całości wielki obraz freskowy na ścianie z początku XVI wieku, przedstawiający Zwiastowanie, niewątpliwie dzieło malarza polskiego Stanisława z Mogiły. Odkryte obecnie dzieło jest jego największą pracą. Odkryto również polichromię pędzla tego samego malarza na dwóch polach sklepiennych i obok okien.

Humor krajowy

OD DAWNA

Ostatnio w Kieleckim odbył się w jednym z dawnych pałaców Radziwiłłów zjazd chłopski. Jako przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego przybył znany działacz, poseł i publicysta p. Krzysztof Radziwiłł. Sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego wicepremier Korzycki przybył na uroczystość z pewnym opóźnieniem. Witając się z posłem Radziwiłłem, zapytuje go:

— A pan tutaj od dawna?

! — Och, już od czterystu lat, panie wicepremierze — z pewną melancholią stwierdza potomek byłych właścicieli pałacu.

PORADY LEKARSKIE

Dr. H. Łyziński

Pylica

Bardzo liczne są wypadki pylicy w naszych koloniach górniczych, toteż dosyć często otrzymuję listy od górników dotkniętych tą chorobą, żeby im coś o pylicy napisać. Pomimo, że na ten temat pisałem już wiele razy, powracam doń w dzisiejszym artykule.

Pylicą płucną nazywamy zmiany chorobowe wywołane wdychaniem do płuc pyłu ciał stałych unoszącego się w atmosferze. Zależnie od wdychanego pyłu, zmiany chorobowe są mniej lub więcej groźne. Drobniutkie cząsteczki krzemu, świeżo oderwane od skały, takie jakie unoszą się w atmosferze kopalń, zwłaszcza w miejscach, gdzie rąbie się kamień (bowette, traçage), są najbardziej trujące dla organizmu i one to są powodem pylicy krzemowej (silicose).

Pylica płucna rozwija się najczęściej bardzo powoli i we wczesnych okresach, żadnymi uciążliwymi objawami nie daje znać o sobie. Jedynie prześwietlenie rentgenologiczne pozwala odkryć i poznać bliżej początkowe stadia tego schorzenia. Po dłuższym jednak czasie, w miarę rozwoju cierpienia, występują u chorego objawy przewlekłego zapalenia oskrzeli, kaszel, rozedma płuc i pewne niedomagania zwłaszcza prawej komory serca.

Żeby należycie zrozumieć powstanie pylicy w organiźmie, należy przede wszystkim poznać normalny proces oczyszczania płuc z kurzu, proces ten odbywa się przy pomocy specjalnych ruchomych komórek, tak zwanych fagocytów (cellules à poussière). Komórki te, jak dobrze wyszkolona policja, rzucają się na każdą cząstkę ciała obcego, która zdołała przedostać się do wnętrza tkanki płucnej, wchłaniają ją, próbują unieszkodliwić i emigrują z nią już to drogą oskrzeli na zewnątrz lub też przedostają się do przewodów limfatycznych. Gorzej jest jednak kiedy, pyłek taki jest trujący, kiedy stanowi on np. minimalną cząstkę wolnego krzemu świeżo oderwaną od skały, w której wierci górnik. Zależnie od ilości połkniętego pyłu krzemowego, komórka wcześniej czy później, traci swą zdolność poruszania się i albo ma jeszcze czas przedostać się do przewodów limfatycznych lub oskrzeli, gdzie definitywnie zamiera, albo ginie zatruta już w pęcherzyku płucnym. Ponieważ górnik pracujący czy to w bowette czy też traçage, całymi latami wdycha pył wolnego krzemu; w jego pęcherzykach płucnych, wzdłuż przewodów limfatycznych i w cieniutkich oskrzelikach gromadzą się masy martwych krzemem zatrutych fagocytów. W miejscach tych rozpuszczający się stopniowo pył krzemowy drażni tkanki płucne, wywołuje z biegiem czasu zmiany włókniste w postaci małych, twardych blizn, tworzących z początku drobne, później większe gruzełki — wreszcie guzki dostrzegalne gołym okiem, mierzące od jednego do kilku milimetrów średnicy. W miarę wzrostu ilości guzków i ich wielkości, w niektórych częściach płuc stają się one tak liczne, że przylegają jeden do drugiego, tworząc duże twarde guzy, osiągające niekiedy wielkość pięści. Naciskając na drobne naczynia krwionośne i na sąsiednie pęcherzyki płucne, guzki te, utrudniają krążenie krwi w płucach oraz normalny oddech, powodując duszność.

Nic też dziwnego, że w płucach tak głęboko zdezorganizowanych przez zmiany krzemowe zarazek gruźlicy znajduje doskonałą pożywkę dla swego rozwoju i że poważna większość górników chorych na pylicę krzemową w stadiach końcowych choroby, pluje prątkami Kocha. Toteż bardzo długo pylica górnicza uważana była za gruźlicę, a zainteresowane koła patronalne całą mocą starały się utrzymać to błędne pojęcie, gdyż za gruźlicę, chorobę konstytucjonalną, nie potrzebowały płacić odszkodowania, gdy tymczasem za pylicę górniczą, chorobę nabytą przy pracy w kopalni należy się odszkodowanie w postaci pensji. Już długo przed wojną, w całym szeregu krajów, zwyciężyło to ostatnie pojęcie i pylica górnicza została uznana za chorobę zawodową.

W roku 1945 i Francja włączyła pylicę do grupy chorób zawodowych, a więc dających prawo do renty. Fakt ten poza tym, że polepszy byt górnika i naprawi tak długo wyrządzaną mu krzywdę, zmusi wreszcie kopalnie do zajęcia się usunięciem z atmosfery kopalń trującego pyłu. Problem ten niesłychanie ważny i trudny, inżynierowie w Transwalu próbowali rozwiązać w następujący sposób: świdrowanie dziur przy pomocy młotów pneumatycznych z dopływem wody, zmieniającej pył na błoto. 2. Celem uchronienia górnika od kurzu powstającego przy wybuchu dynamitu, strzelanie odbywa się tylko raz na dzień i to przy końcu szychty, po czym praca zostaje podjęta w tym miejscu dopiero po upływie 15 godzin, podczas których potężne wentylatory oczyszczają powietrze z kurzu. 3. wreszcie przed ładowaniem odstrzelony materiał zostaje obficie zlany wodą.

Zabiegi te jednak okazały się nie zupełnie zadawalające, nie zdołały bowiem usunąć z galerii kopalnianych najdrobniejszych cząsteczek pyłu krzemowego, a te właśnie są najbardziej niebezpieczne. Niemniej jednak, ilość zachorzeń na pylicę zmniejszyła się znacznie, bo kiedy w roku 1912, przed wprowadzeniem wyżej wymienionych ulepszeń, na ogólną liczbę jedenastu tysięcy górników, musiano wypłacać co rok odszkodowanie 850 nowozapadłym na pylicę górnikom, to w roku 1931 po kilkunastoletnim stosowaniu odpylania galerii kopalnianych, cyfra ta spadła do 150 wypadków rocznie.

Sprawa oczyszczenia atmosfery kopalnianej z trującego kurzu należy do kompetencji personelu technicznego kopalń. Nad problemem tym głowią się obecnie inżynierowie, twierdząc, że sprawa ta z biegiem czasu da się rozwiązać. Zanim jednak do tego dojdzie, należało by zabronić pracy na akord górnikom zajętym w kamieniu (bowette, traçage.) Praca ta połączona z nadmiernym wysiłkiem fizycznym wywołującym głębokie wdechy, bardzo ułatwia przedostanie się do najgłębszych odcinków płuc wielkiej ilości trującego kurzu. Podkreślam to specjalnie, gdyż liczni nasi młodzi tędzy górnicy, zwabieni wysokimi zarobkami w kamieniu, dawno już zmarli na pylicę, często przed upływem czterdziestego roku życia.

Spotykam często górników, którzy pomimo tego że wiedzą, iż są dotknięci pylicą, zjeżdżają na dół, pracują dalej w kurzu, mówiąc, że nic nie odczuwają. Nie sądzę, żeby mieli racje, zwłaszcza jeśli są jeszcze młodzi, powinni się jak najszybciej postarać o zmianę pracy. U młodych, choroba górnicza rozwija się o wiele szybciej niż u starszych.

Niekiedy pytają mnie górnicy, czy gdy zaprzestaną pracować w kurzu, to wyzdrowieją? Nie. Proces pylicy krzemowej jest nieodwracalny. Już nic nie zdoła zmienić na szlachetną tkankę płucną stwardniałych, otoczonych bliznowatą tkanką guzków i gózów krzemowych.

A jak przestanę pracować w kopalni, czy choroba przestanie się rozwijać? Płuca górnika, podczas kilkunastu lat pracy w kamieniu, zaczerpnęły najczęściej taki zapas trującego kurzu krzemowego, że może on jeszcze długie lata, rozpuszczając się stopniowo w sokach organicznych ustroju powodować zmiany chorobowe. Niemniej jednak, gdy górnik dotknięty pylicą płucną przerwał pracę w kurzu — ma o wiele więcej danych po temu, że rozwój jego choroby nie będzie tak szybko postępował, a z biegiem czasu zupełnie się zatrzyma.

Kończąc tych kilka uwag o pylicy, pragnąłbym jeszcze zaznaczyć, że w rozwoju tej choroby odgrywa ważną rolę osobista skłonność lub odporność górnika. Znam takich, którzy po kilkudziesięciu latach pracy w kopalni, oprócz małych zmian płucnych, prawie że normalnych w tych warunkach, są praktycznie nie dotknięci tą chorobą i innych, u których po kilku latach pracy, prześwietlenie wykazuje poważne zmiany krzemowe. Dlaczego tak jest, sprawa nie jest jeszcze należycie wyświetlona, badania trwają a opinie co do tego, są podzielone.

Nadesłane

Jak to nazwać!

Ostatnio odbyło się w Houdain (P. de C.) zebranie informacyjne Sekcji Polskiej przy C.G.T., na które też przybyli komunistyczni przedstawiciele C.G.T., którzy w bardzo nieudolny sposób starali się wytłumaczyć i uniewinnić w sprawie wywołania strajku o opłakanych skutkach, zrzucając całą odpowiedzialność jak zwykle na siły reakcyjne i kapitalistyczne Francji i Ameryki. Zapominali zaznaczyć, jakie to siły i imperializmy miały z drugiej strony wpływy na decyzje przywódców.

Jeden z mówców twierdził, że we Francji zaczyna się dyktatura i równocześnie chciał „dowieść”, że prawdziwa demokracja i wolność panuje w Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i ma się rozumieć w Polsce.

Nie wiem, czy nas Polaków mają już za tak niemądrych, że nie umiemy zliczyć 2 i 2. Czy już naprawdę pewni ludzie myślą, że nie umiemy rozróżnić czarnego od białego. Twierdzenie, że we Francji panuje dyktatura, a w Polsce prawdziwa demokracja i wolność, to już przechodzi granice ludzkiej głupoty.

Jak są bronione interesy mas robotniczych przez Związki Zawodowe w Polsce — nie czasem przed kapitalistami, ponieważ ich w Polsce nie ma — lecz przed wyzyskiem rządowym, tego nam dają codziennie dowody listy z Polski, nie tylko tak zwanych „reakcjonistów”, lecz byłych P.P.R.-owców, którzy wyjechali do Kraju.

Z ubolewaniem musimy też stwierdzić, że nasze Sekcje Polskie we Francji nie idą, jak dawniej po linii bezstronności, lecz stoją pod wpływem osób, które dla asekuracji mają karty socjalistyczne i P.P.R.-u.

Wszystko się robi, aby się utrzymać na lepszym stołku a może usadowić w przyszłości na fotelu, który jest bardziej wygodny od twardej ławki.

Obecnie tworzą się Sekcje Polskie przy „Force Ouvrière” i tutaj trzeba stwierdzić pewne niedomagania (pomijam francuskie sekcje dla tego, że przywódca ich daje nam gwarancje bezstronności) lecz co do przywódców polskich są pewne zastrzeżenia! Obserwujemy, że na stołki i fotele cisną się na gwałt znów ludzie, którzy nie dają nam pełnej gwarancji bezstronności i z góry już są wyznaczeni na stanowiska, co być nie powinno.

Uważam przeto, że dla dobra sprawy syndykalnej i robotniczej, ludzie nie mający nienagannej przeszłości w pracy publicznej, powinni się dobrowolnie usunąć, na czym może tylko Związek Zawodowy „Force Ouvrière” skorzystać. Pragnieniem naszym powinno być zjednoczenie wszystkich robotników w związku zawodowym i bezstronnym bez względu na zapatrywania i wyznanie, wyłączając ludzi pragnących świadomie prowadzić robotę polityczną.

Do bardzo niedemokratycznych sposobów, ludzi wyznających zasady skrajne, należy zdzieranie afiszów, obwieszczających o zebraniach im nieprzyjemnych konkurentów „w imię wolności i demokracji ludowej”. St. M. z Houdain.

Przygody Rafała Pigułki

Rafał malował, gdy modelka
Przeszła tuż koło Rafałka
Zapomniawszy więc o pracy
Hop! z drabiny... za nią skoczy!

Serduszko jej ofiaruje...
Ona dalej maszeruje,
Gardząc darami Rafała
Nawet się nie obejrzała!

Nasz profesor obrażony
Czym prędzej wraca do żony —
Choć zmęczony długim marszem,
Mści się srodze nad afiszem.



W. T. CHRISTINE

KALIBER 6,35

Powieść sensacyjna

73) (Ciąg dalszy)

Nie zdawał sobie oczywiście sprawy, że można ustalić, z jakiego czasu pochodzi nalot spalonego prochu. Mam wrażenie, że jeszcze na polowaniu był moment, gdy Worcey pomimo wszystko chciał zakomunikować sędziemu Thompsonowi, jak się ma w rzeczywistości sprawa zabójstwa. W ostatniej chwili zabrakło mu jednak odwagi. Po raz drugi Worcey załamał się, gdy zaczął podejrzewać, że ktoś wie o posiadaniu przez niego pistoletu kalibru 6.35. Wtedy na pewno powiedziałby prawdę. Nie zdążył jednak. Oto szczątki listu znalezionego w kominku Worcey'a po jego śmierci. Uzupełnienie braków nie należało do łatwych zadań. Liścik brzmi bardzo przyjemnie. Posłuchaj i sam osądź:

„Jeżeli wydasz zginiemy obaj. Weź z sobą pistolet. Spotkamy się na szosie punktualnie o...”, godziny oczywiście nie dało się ustalić, to zresztą obojętne. „Zniszcz koniecznie list. Wszystko będzie w porządku”.

— Worcey wydobył z ukrycia fatalny pistolet i w momencie gdy go trzymał padł strzał. Jedyny błąd w tym wszystkim był, że nie trzymał go we właściwy sposób. No i że Scotland Yard wpadł na pomysł dokonania analizy chemicznej nalotu w lufie.

Teraz rozważ sobie zeznania butlera Worcey'a, który został na skutek rozesłanych przez Mallone'a listów gończych zatrzymany przez policję w Abbewille'u.

Johnson bez najmniejszego skrępowania wymienia nazwisko osoby, od której nosił list do Worcey'a, i która przekupiła go, by rozgniótł w pokoju swego pana ampułkę z drażniącym gazem. A niewinny kawał z ampułką zmusił w konsekwencji Worcey'a do otworzenia okna, umożliwiając w ten sposób zastrzelenie go z zewnątrz.

Pentham uśmiechnął się nijako.

— Pozwoliłem sobie zabrać go do Londynu. Siedzi biedaczek w którymś z pokoi w pełnym rynsztunku bojowym i czeka. Oddał duże usługi w tej sprawie.

— On? —Mallone nie byłby na pewno zachwycony słysząc ton sir Drake'a. — Hm... wprawdzie to posunięcie z sir Gordonem dość mu się udało, podejrzewam jednak...

— W ogóle jeżeli chodzi o Mallone'a chciałbym ci coś zaproponować — przerwał pośpiesznie Pentham. — W tej sprawie zachował się zupełnie lojalnie.

— Chciał cię zamknąć.

— Ba... Więc cóż z tego? Miał do tego pełne prawo na podstawie zebranego materiału. A wierz mi, że materiał był jeszcze niepełny. Ale przez cały czas grał zupełnie fair. Znacznie bardziej fair ode mnie. Poza tym miał kilka całkiem dobrych przebłysków. Jak długo już jest inspektorem?

— On? No, w każdym razie dłużej, niżby należało. Miałem właśnie podpisać wniosek o przeniesienie go na emeryturę...

— Ale podpiszesz inny.

— Jaki?

— Słyszałem, że wakuje stanowisko kierownika archiwum, do którego jest przywiązany stopień nadinspektora.

Sir Drake skrzywił się jak po połknięciu gorzkiej pigułki.

— Więc tam celujesz — zamyślił się — no cóż, jeżeli nalegasz...

— Owszem. Zrobisz mi tym wielką przysługę.

— Wolałbym wprawdzie mianować tresowanego słonia niż jego. Ale jakoś się zrobi.

— Będę miał do ciebie jeszcze jedną prośbę, o tym jednak innym razem. Tymczasem — spojrzał na wskazówki zegara — chyba już czas?

Sir Drake stłumił westchnienie.

— Niestety. Nie wykręcimy się — nacisnął dzwonek.

— Rozpatrzmy jeszcze punkt wyjścia całej historii; porównaj błyszczące odbitki fotografii z opinią radcy królewskiego Honeswooda i odpowiednim wstępem przeprowadzonego przez nas śledztwa.

Sir Drake studiował w milczeniu fotografię.

— Dlaczego ta rana jest tak wielka? — podniósł ociężałym ruchem głowę.

— Właśnie. Jest wielka! Tu tkwi drugi błąd. Kula zahaczyła bokiem o brzeg rogowego guzika i urwała kawałek wduszając go w ranę. Jest rzeczą absolutnie niemożliwą na podstawie pobieżnych oględzin, dokonanych poza tym w jak najbardziej niesprzyjających warunkach, powziąć podejrzenie, że otwór wlotowy pochodzi od kuli małego kalibru... Rozważ sobie to wszystko w spokoju ducha i poweźmij odpowiednią decyzję. Ja nie będę ci w tym przeszkadzał.

Zapadła cisza, zakłócona jedynie szelestem przewracanych nerwowymi ruchami papierów.

Miarowo tykał stylowy zegar stojący na gzymsie kominka, odmierzając upływające minuty.

Za oknami powoli szarzało.

Big Ben zaczął uroczyście wybijać godzinę.

Sir Drake ocknął się z zadumy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Z walnych zebrań

Zarządy Towarzystw

AVION. — Zarząd Tow. św. Józefa. — Prezes: Sodkiewicz Michał, 30, rue Lassigny; sekr.: Paul Stanisław, 16, rue de Reims; skarb.: Grobelny Ignacy. Chorąży: Raś-Marcin.

ABSCON. — Zarząd Tow. Gim. „Sokół". Prezes: Rakowski Edward, La Pense nr. 10 Abscon (Nord); sekr.: Glazik Anastazy, 1, rue Bapaume, Abscon (Nord); skarbnik Szłapka Fr. (syn); naczelnik: Ostrowicz Edmund, 28, rue Blaise Pascal, Fenain (Nord); rew. kasy: Mróz Franciszek i Talarczyk Antoni; gospodarz: Korbas Ludwig; chorąży honorowy: Przymusiak Andrzej. Lokal towarzystwa: Jankowski Michał przy kolonii St. Mark.

BILLY MONTIGNY. — Zarząd K.S.M.P.-ż. — Prezeska: Kędziora Jadwiga 54, rue de Lyon, Billy Montigny; sekretarka: Marciniak Maria, 92, rue Etienne Dollet; skarbniczka: Konieczna Janina.

BILLY MONTIGNY. — Zarząd K.S.M.P.-m. — Prezes: Świderski Stefan, 31, rue Auxerre, Billy Montigny; sekretarz: Jencz Alex, 24, rue de St. Etienne, Billy Montigny; skarbnik: Meisner Mieczysław; patron: ks. Bandosz.

BULLY-GRENAY. — Zarząd Koła muz. „Harmonia" Prezes: Kalinowski Stanisław; sekr.: Konieczny Paweł; skarb.: Matioszek Józef; dyrygent: Kajczyk Jan; rew. kasy Zborowski Stanisław i Rybski Willi.. Lokal u p. Janickiego. Lekcje muzyki odbywają się co niedzielę o godz. 10.

BULLY LES MINES. — Zarząd Bractwa Róż. Żyw. Przewodnicząca: Mikusińska Maria, Alouettes 542; sekr.: Osięgłowska Władysława, Alouettes 985; skarb. Andrzejewska Maria.

BARLIN. — Zarząd Tow. św. Barbary. Prezes: Smoch Franciszek, Vieux Coron nr. 4; sekr.: Smoch Jan, rue Vaucouleurs nr. 44; skarb.: Czapla Jan.

CALONNE-LIEVIN. — Zarząd K.S.M.P. M. Prezes: Reclik Stefan, rue Harry 4; sekr.: Kwasigroch P. (syn), rue Emond 2; skarb.: Zalisz Leon; komendant: Mądrecki Stanisław, rue Emond nr. 3.

CALONNE RICOUART. — Nowy zarząd **K.S.M.P.-M.** — Prezes: Szuwarski Marian, 47, rue d'Hesdin; sekretarz: Nowak Florian, 7, rue d'Auchy; skarbnik: Lubiński Jan; komendant: Jurkiewicz Marian; sztandarowy: Ryś Henryk; komisja rewizyjna: Cichowlas, Wiśniewski.

DOURGES. — Zarząd Koła Amatorskiego im. Ks. Józefa Poniatowskiego. — Prezes: Szczepaniak Franciszek, Citė Bruno 335, Dourges; sekretarz: Szurmant Edmund, Citė Bruno 13, Dourges skarbnik: Kossek Wilhelm; reżyser: Zieliński Ignacy; rewizorzy kasy: Nitkowska B., Szurmantówna E., Droździak Ludwik.

DOURGES. — Zarząd K.S.M.P.-m. — Prezes: Woźniak, Citė Bruno 137; sekretarz: Ziolo K., Citė Bruno 453; skarbnik: Pakosz L.; komendant: Woźniak M.

DIVION. — Zarząd Bractwa Kurkowego im. Stefana Batorego. — Prezes: Sobczak Stanisław, 105, ure Bellevue, Bruay en Artois (P. de C.); sekr.: Krawczyk Wojciech, 59, rue Saturne, Divion; skarb.: Dudzik Jan, rue Salin; kpt.: Kozłowski Stanisław.

DIVION. — Zarząd Stow. Rez. i b. Wojsk. — Prezes: Mróz Franciszek, 9, rue Botha; sekr.: Makles Jan, 57, rue du Soleil, Divion; skarbnik: Nowak Józef; chorąży: Fraszczak Stanisław. Rewizorzy kasy: Nowacki Józef, Roszak Jan.

Zebrania będą się odbywać co 4-tą niedzielę miesiąca u p. Fontaine.

DENAIN. — Zarząd Koła Rez. i b. Wojsk. — Prezes: Chmura Alojzy, rue Ernest Renan, cour Luce, 2, Denain; sekretarz: Kuchno Kazimierz, 13, coron Bousier, Denain; skarbnik: Sudoł Jan.

Korespondencję należy przesyłać na adres prezesa lub sekretarza. Zaznacza się, iż adres prezesa Koła, jest ten sam co prezesa Okręgu V-go Rez. i był. Wojsk.

FRAIS MARAIS. — Zarząd Tow. gimn. „Sokół" — Prezes: Minta Józef, 180, citė Ferronniere Douai; sekretarz: Paluszczak Marcin; skarbnik: Józefczak Ignacy; naczelnik: Wolniewicz Jan; pod-naczelnik: Woźniak Henryk. Rewizorzy kasy: Kaczmarek Józefa, Zawecka Janina. Kierowniczka oddz. żeńskiego: Wojciechowska C., zastępczyni: Jankowiak Maria.

GRENAY. — Zarząd K.S.M.P.-ż. — Prezeska: Frądziak Teresa, citė 11, nr. 559; sekretarka: Marta Gabrielczyk, Nouvelle Citė 2.061; skarbniczka: Erta Ciszak; Komendantka: Irena Cichy.

HARNES. — Zarząd Koła Śpiewu „Jedność". Prezes Sikorski Stefan, 12, rue Bucarest, Harnes; sekr.: Szulc Józef, 35, rue Dôle, Harnes; skarb.: Nowak Mieczysław; gospodarz: Kubczak Henryk; chorąży: Winkler Antoni; reżyser: Wojciechowski Andrzej; sekr.: sekcji teatr. Pogodała R.; dyrygent: Szulc Michał. Patronem Ks. prob. Leon Plutowski; rew. kasy: Ziółkowski K., Pogodała R. i Rojewski Fr.

HARNES. — Zarząd Koła Zw. Rez. i b. Wojsk. R.P. Prezes Rezulak Jan, 26, rue Ribouville a Fouquieres; sekr. Wiertel Stanisław, 1, rue Baume Harnes; skarb. Adamkiewicz Leon; chorąży Korciak Walenty; rew. kasy Nowak Ludwik, Majek Ignacy i Włodarczak Józef.

HARNES. — Zarząd Sekcji Polskiej przy C.G.T. Prezes: Banaszak Czesław, rue Sarrebourg nr. 23; sekr.: Kaniasty Adam, 2, rue St. Diè; skarb.: Włodarczak Michał.

MERICOURT sous LENS. — Zarząd Stow. Rez. i b. Wojsk. — Prezes: Pawlak Antoni, 4 Rue, nr. 25, Mericourt sous Lens; sekretarz: Suski Leon, Bld. 419, Rouvroy sous Lens; skarbnik: Walaszczyk Józef.

MERICOURT - MAROC. — Zarząd K.S.M.P. ż. Prezeska: Nowicka Helena, 18 Rue nr. 20; sekr.: Perz Eugenia: 5-e Rue nr. 30; skarb. Grześkowiak Henia.

MAZINGARBE, II. — Zarząd K.S.M.P.-m. — Prezes: Smaczyński Leon, 142, rue de Verdun, Citė II.; sekretarz: Szatny Alfons, Brebis nr. 576, Mazingarbe: skarbnik: Walczak Józef; kom.: Nowak Franciszek.

MARLES LES MINES. — Zarząd Stow. b. Internowanych z 2 D. S. P. Prezes: Rudy Jan, 3, rue d'Artois Calonne-Ricouart; sekr.: Biernacki Kazimierz; skarb.: Glapa Feliks.

MACOU CONDE. — Zarząd Tow. św. Barbary Prezes:: Roch Kałka sur Escaut, rue Edouard Agache 26; sekr.: Józef Wolski, rue Utarsilly 2-bis; skarb.: Adam Hotter; chorąży: Stanisław Budzik; rew. kasy: Olejnik Walenty i Marcin Kaczmarek.

NOYELLES sous LENS. — Zarząd Koła Weteranów Pracy. Prezes Michalski Stanisław, rue de Lorraine 9; sekr.: Gawroniak Stanisław, rue d'Annay 20; skarb.: Młodziński; rew. kasy: Zaczyński i Szypura.

NOYELLES sous LENS. — Zarząd Tow. św. Barbary, św. Wojciecha. — Prezes: Modrakowski Teodor, 27, Av. fosse 4, Sallaumines; sekretarz: Grześkowiak Bronisław, 17, rue de Provin, Noyelles sous Lens; skarbnik: Michalski Stanisław; rewizorzy kasy: Jańczak, Jastrzembski St. syn i Nowak; chorąży: Pokojski.

NOEUX LES MINES. — Zarząd K.S.M.P.-m. — Prezes: Tomaszewski Bolesław, 46, rue Moussy, Noeux; sekretarz: Baranowski Franciszek, 17, rue A. Dhesse, Hersin Coupigny; skarbnik: Matuszewski Kazimierz; komendant: Kędziora Jan.

OIGNIES-OSTRICOURT. — Zarząd K.S.M.P.M. Prezes: Toczała Jan, 160 Cite St. Eloi Ostricourt; sekr. Walasiak Leon, Citė du Bois Dion nr. 314 Ostricourt (Nord); skarb.: Hudział Stanisław; komendant: Kostrzewski Stanisław.

ROUVROY NOUMEA. — Zarząd Sekcji Polskiej C.F.T.C. — Prezes: Czapla Jan, Boulevard fosse 2, nr. 260; sekretarz: Woźniak Stanisław 32, Rue, nr. 2; skarbnik: Jarzynka Jan. Mężowie zaufania: Torzyński Antoni, Waligóro i Jarzynka. Rew. kasy: Kosmala i Rybaka.

SALLAUMINES. — Zarząd Koła Polek im. Marii Konopnickiej. Prezeska: Krzyżostaniak Franciszka, 1 rue Pernes; sekr.: Grzybicka Maria, Pavillon 2, nr. 14, Epinette Sallaumines; skarb.: Maślinkiewicz Maria; chorążna: Wróblewska; asystentki: Jasiak i Cegła.

SALLAUMINES - MERICOURT - NOYELLES. — Skład nowego zarządu K.S.M.P.-m.. — Prezes: Pryfer Stefan, 5, rue d'Avesnes le Comte, Sallaumines; sekretarz: Karpiński Jan, 1, rue de Raismes, Sallaumines; skarbnik: Grzybicki Ryszard; komendant: Pudoł Jan.

SALLAUMINES. — Zarząd Koła Z.U.P.R.O. — Prezes: Jasik Józef, 25, rue de Tourcoing, Sallaumines; sekr.: Szymanowski Feliks; skarb.: Jędryś Stefan.

WAZIERS. — (Z walnego zebrania chóru „Dzwon Zygmunta"). — Zarząd na rok 1948. — Prezes: Frąckowiak Michał, 92, rue Massenet, Clochette Douai (Nord); sekr.: Kikos Marian Citė Ferronniere, 188, Frais-Marais, Douai (Nord), skarb.: Okólski Józef; dyrygent: Nowak Ctanisław, zast.: Koralewski Zygmunt. Lekcje śpiewu odbywać się będą na najbliższy okres, w każdą niedzielę o godz. 15-tej w sali p. Napierały, obok szybu Notre-Dame.

WAZIERS NOTRE DAME. — Zarząd Bractwa Matek Różańcowych. — Prezeska: Nitecka Katarzyna; sekretarka.: Ratajczak Maria; skarbniczka: Pawlak Ludwika; chorążne: Nowak, Mielczarek, Swabiska.

Nowe Zarządy Z.O.R.R.

VILLE SUR TOURBE (Marne). — Prezes: Lublan Jan; sekr.: Sobczyk Bronisław; skarb.: Kuźnik Maria.

• • •

RULLY (Oise). — Prezes: Dziurzyński Stanisław; sekr.: Wiatr Maria; skarb.: Woźniak Zofia; rew. kasy Rejman i Ogorek.

• • •

RARAY (Oise). — Prezes: Piotrowicz Stefan; sekr. Zabczyński Szczepan; skarb.: Kieloch Franciszek.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Ponad 100.000 ton węgla dziennie wydobywa się w Północnej Francji

DOUAI. — Wydobycie węgla w kopalniach Północnej Francji, wykazywało różne wahania. Przeciętna dzienna wydobycia, która w marcu ub. roku przekroczyła 100.000 ton, spadła potym poniżej tej danej.

Cyfra ta została ponownie przekroczona ub. tygodnia. Kopalnie Nord i Pas-de-Calais wydobyły w tym okresie 600.116 ton i tym samym znów podniosły przeciętne dzienne wydobycie ponad 100.000 ton.

4.600 ton węgla polskiego wyładowano w Nantes

NANTES. — Do portu wpłynął statek włoski „Fortunata". Przywiózł on 4.620 ton węgla polskiego, który załadowano w Gdańsku.

Rozkład jazdy autobusów na linii: Lens — Cité des Cheminots — Méricourt — Rouvroy — Nouméa

Lens	8.05	9.55	12.10	15.40	17.15	1810.
Cité des Cheminats	8.15	10.05	12.20	15.50	17.25	18.20
Méricourt (Place)	8.20	10.10	12.25	15.55	17.30	18.25
Rouvroy (Mairie)	8.25	10.15	12.30	16.00		18.30
Nouméa (Place)	8.30	10.20	12.35	16.05		18.35
Nouméa café Quenon	8.35	10.25	12.40	16.10		18.40
• • •						
Nouméa café Quenon	8.35	10.30	13.10	16.20		18.45
Nouméa (Place)	8.40	10.35	13.15	16.25		18.50
Rouvroy (Mairie)	8.45	10.40	13.20	16.30		18.55
Méricourt (Place)	8.50	10.45	13.25	16.35	17.35	19.00
Cité des Cheminots	8.55	10.50	13.30	16.40	17.40	19.05
Lens	9.05	11.00	13.40	16.50	17.50	19.15

—:-:—

LENS, szyb 4-ty. — (Z obchodu gwiazdkowego). — Rada Rodzicielska przy szkółce polskiej urządziła gwiazdkę w sali p. Marchewki. Uroczystość tę połączono z gwiazdką dla wdów i sierot. Wszystkie Tow. miejscowe pospieszyły z pomocą. Przed zadowolonymi rodzicami i gośćmi, między którymi widzieliśmy ks. prob. Przybysza, przedstawiciela Konsulatu z Lille, kupców polskich, dzieci szkolne wystąpiły z deklamacjami, tańcami, sztuczkami i jasełkami. Przygotowaniem ich zajęło się miejscowe nauczycielstwo pp.: Kudlikowska i Kaduczek. Na zakończenie miejscowi amatorzy odegrali sztukę pt.: „Lustracja u pana wójta. W wolnych chwilach przygrywali dwaj młodzieńcy. Dzieci otrzymały z rąk komisji gospodarczej przy Radzie Rodz. dobrze wypełnione torebki, małe dzieci nie chodzące do szkoły dostały cukierki. W końcu prezes Rady Rodz. p. Kossowski obdarzył torebkami miejscowe wdowy i sieroty. Na zakończenie uroczystości odbyła się loteria fantowa, na którą przedmioty dostarczyli miejscowi przemysłowcy i członkowie Rady Rodz. Wieczorem odbył się bal.

• • •

Równocześnie przesyłamy serdeczne „Bóg zapłać" kupcom, którzy przyczynili się do urządzenia loterii.

• • •

Nowy zarząd Rady Rodzicielskiej: Prezes: Kossowski Aleksander, 123, rue de l'Oiselet; sekretarka: Bączkowska Jadwiga, 38, rue St. Amé; skarbnik: Wybierała Jan. Komisja rewizyjna: Jaroszyńska, Iwanowski i Światkowiak. Komisja gospodarcza: Nowacka, Jamroży i Pilarska.

LENS, 9, 11 i 16. — Walne zebranie **Bractwa Róż. Żyw.** odbędzie się w czwartek 22. stycznia o godz. 15.30 w sali p. Raczkowskiego. O liczny udział prosi **Zarząd.**

SALLAUMINES. — Walne zebranie **Zw. Weteranów Pracy** odbędzie się 25 bm. o godz. 15-tej w sali p. Jańczaka.

MERICOURT sous LENS. — Zebranie **Bractwa Różańca żywego** odbędzie się w czwartek 22. stycznia o godz. 16-tej w szkółce. Będzie omawiany wieczorek.

HARNES. — Walne zebranie Sekcji Starców, Wdów i Sierot przy C.G.T. odbędzie si 22 bm. o godz. 16 u p. Antoniaka.

HAILLICOURT. — Walne zebranie **Związku Polaków byłych Uczestników Ruchu Oporu** odbędzie się 25 bm. o 14.30. Rew. kasy o 13.30.

HOUDAIN. — Zebranie **Koła Związku Weteranów Pracy** odbędzie się 25 bm. o godz. 14-tej u p. Majchrzaka . Café des Sports.

BRUAY, 6-ka. — Roczne walne zebranie **Bractwa Różańca żywego** odbędzie się w czwartek 22. stycznia w sali przy kaplicy o godz. 15-tej. O liczny udział prosi **Zarząd.**

DIVION i okolica. — K.S. Olimpia Divion urządza konkurs śpiewu i muzyki, czyli „Radio-Crochet" o nagrody. Konkurs odbędzie się w niedzielę 14-go marca w sali p. Croenna. Ci, którzy chcieli by wziąć udział w tym konkursie, winni się zgłosić natychmiast do sekretarza **K.S. Olimpii** Grutzmacher L. 10, rue du Soleil Divion, Cité 30, dołączając 100 fr. wpisowego.

DIVION, LA CLARENCE. — Walne zebranie **O.P.O.** odbędzie się 25 bm. u p. Boucly.

DIVION. — Koło Amatorskie im. Juliusza Słowackiego urządza wieczór teatralno-śpiewaczy w niedzielę 25 stycznia w sali p. Croenna.

Zostanie odegrana bardzo piękna sztuka dramatyczna p.t. „Polka Spartanka (w 4 aktach).

Podczas przerw występ „Rewelersów" z nowym repertuarem.

Przedstawienie dla dzieci o godz. 14.

Otwarcie kasy wieczorem o godz. 18. Koło zaprasza na ów wieczór całą Polonię. **Zarząd.**

Wydarzenia dnia

TULUZA. — Władze sądowe w Limoges prowadzą dochodzenia przeciw Henrykowi Prophete z Tuluzy, posądzonego o zabójstwo pani Clermont z Limoges.

SAINT BRIEUC. — Aleksy Bouvard, właściciel kawiarni w Saint-Quai-Portrieux, poranił śmiertelnie porucznika Jerzego Audion. Porucznik zmarł. Zabójca odebrał sobie życie.

Krajowa wystawa drobiu w Arras

Arras. — Wystawa krajowa drobiu, zwierząt futerkowych oraz sprzętu hodowlanego, urządzana corocznie przez Związek Hodowlany Artois, odbędzie się również w tym roku, a mianowicie w dniach 13 i 14. marca w Arras.

Protektorat nad wystawą objęli Prefekt departamentu Pas-de-Calais, Dyrektor Wydziału Rolniczego oraz Mer Miasta.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji w sprawie wystawy udziela główny kierownik wystawy: Mr. Raoul Ricq, 76, route de Bapaume, Arras.

—:-:—

Komunikat Komisji Funduszu Pomocy Starcom

Ciąg dalszy składek na Fundusz Pomocy Zimowej:

Kolonie: Faymoreau 73 fr.; Nogent 1.590 fr.; Pracownicy Banku P.K.O. Paryż 2.485 fr.; Kolonie: Coeuvres i Doncourt 3.660 fr.; Notre Dame Waziers 100 fr.; rumilly 160 fr.; Guignes p. Rabotin 1.600 fr.; Soisons 750 fr.; P.C.K. Paryż 1.500 fr.; Kolonia Bucquoy 610 fr.; O.P.O. St. Quentin 1.510 fr.; Szkoła Vimy 550 fr.; Kolonie St. Hilaire Le Petit 2.302 fr.; Avion 6.250 fr.; Szkoła Echirolles 284 fr.; Paryż 16-ty 1.320 fr.; Kolonia Noyant 313 fr.; Szkoła Noeux les Mines 169 fr.; Kolonie Autin 2.115 fr.; Gonesse 1.200 fr.; Annecy 1.460 fr.; Anzin 3.030 fr.; Villejuif 480 fr.; Konsulat R.P. Strasburg. 2.344 fr.; Kolonia Crépy en Vallois 700 fr.; Konsulat R.P. Strasbourg 4.661 fr.; Kolonie Terville 4.230 fr.; Lyon 5.794 fr.; St. Etienne 2.140 fr.; Brive 440 fr.; Breuillet Village 20 fr.; R.N.P.F. Bethune ze szturmówki Gazety Polskiej 105 fr.; szkoła N. D. Waziers 70 fr.; Z.O.R.R. Paryż 600 fr.; Szkoła Condé-Thivencelles 354 fr. — Poprzednio: 1.234.536 fr., razem: 1.289.505 fr.

—:-:—

BULLY GRENAY. — (Wieczorek artystyczny). — Koło Muzyczne „Harmonia" z Bully Grenay urządza dnia 24. stycznia br. w sali Salle des Fêtes w Brebis (obok gł. biura) „Wielki wieczorek artystyczny".

Program. — Część 1-sza: 1) „Huragan", marsz wojskowy, Karaś; 2) Uwertura „Jeanne d'Arc", Bajus; 3) śpiew „Tino Rossi", Dutkiewicz; 4) „świr-świr" mazur ze śpiewem, orkiestra; 5) „Taniec klaketów" przez J. Deyrege; 6) „Idę...", polka, L. Andrzejewski; 7) Znany siłacz emigracyjny „Antoni"; 8) „Poczta pod lasem", orkiestra; 9) „Numer wesoły" przez Deyrege; 10) „Taniec marynarski"; 11) „Marsz Dragonów". Przerwa.

Część 2-ga: 1) „Polonez uroczysty", Karaś; 2) „Wesele", Kajczyk; 3) „Niemy w sądzie"; 4) Duet śpiewaczy „Max i Teddy"; 5) Fantazja: „życie wiejskie", orkiestra; 6) „Bolero" przez Peyrege; 7) „Sérénade", Schubert; 8) „Siłacz"; 9) „Mathurin" przez Peyrege; 10) „Balet"; 11) „Hymny narodowe". Zakończenie.

Otwarcie kasy o godz. 18-tej. Początek punktualnie o godz. 19-tej.

AUCHEL. — K.P.H. przypomina wszystkim członkom - harcerzom, harcerkom, iż dnia 25 stycznia o godz. 19-tej w sali p. Pawlika odbędzie się wspólna zabawa. Podczas zabawy różne niespodzianki.

OIGNIES - OSTRICOURT. — Zarząd Tow. Teatralnego „Wesoły Pomorzanin". — Prezes: Ludwiczak Józef, 162, Cité des Bois de Nonnes — Ostricourt; sekretarz: Sołtysiak Edmund, Cité de la Chapelle, 150 — Oignies; skarbnik: Gattner Antoni; reżyser: Kowalski Jan.

OIGNIES-OSTRICOURT. — Kom. Tow. Miejsc. urządził akademię gwiazdkową połączoną z obchodem listopadowym. Rano została odprawiona msza św. w intencji parafian a po południu odbyła się akademia. Otwarcia jej dokonał prezes K. T.M. p. Koch Franciszek. Następnie obecni odśpiewali kolędę „Wśród nocnej ciszy", a z kolei wystąpiło Koło Śpiewu „Chór Nowowiejski" z kolędami, dzieci z ochronki z Jasełkami. Odbyło się też wspólne łamanie opłatkiem. Występ dzieci z Krucjaty Eucharystycznej z inscenizacją „Jaś i Małgosia" oraz deklamacja panny Jabłońskiej z R.P.O.O. Oignies stanowiły dalszy ciąg programu. Przemówienia wygłosili p. Koch prezes Kom. Tow. Miejsc., ks. Proboszcz i p. Jaskuła, zastępca prezesa Tow. św. Barbary.

BIACHE ST. VAAST. — Walne zebranie **Rady Rodzicielskiej** odbędzie się 25 bm. o 15 w sali p. Desmart (obok pomnika).

Szajkę handlarzy kokainy aresztowano w Givet (Ardennes)

CHARLEROI. — Policja belgijska z Dinant powiadomiła przed niedawnym czasem swych kolegów francuskich w Reims o istnieniu w sektorze Givet organizacji trudniącej się handlem narkotykami. Sprzedawany narkotyk był kokainą i pochodził z Belgii. Za kilogram płacono od 75.000 do 80.000 franków belgijskich, sprzedawano zaś we Francji gram po 2.000 franków.

Osoby zamieszane w aferę pochodzą z różnych stron i sfer. Wśród aresztowanych jest jeden rzeźnik (Belg), dwóch fryzjerów (z Givet), itd...

Dochodzenia policja trwają, przyczym po jednej jak i drugiej stronie granicy należy oczekiwać dalszych aresztowań.

SPORT

Kurs P.Z.P.N. dla Sportowców

Sprawa wyszkolenia kadr sportowców niejednokrotnie poruszana przez P.Z.P.N. we Francji, zostanie w najbliższym czasie zrealizowana dzięki poparciu Tow. Przyj. Młodzieży Polskiej we Francji, które otrzymało zgodę na przeszkolenie 40 młodych sportowców w Institut National du Sport we Paryżu (Joinville) w okresie od 9.II.1948 r. do 6.III.1948 r.

Tow. Przyj. Młodzieży Polskiej we Francji i P.Z.P.N., mając na uwadze potrzeby całej młodzieży polskiej we Francji, zwraca się z apelem ażeby poszczególne organizacje młodzieżowe lub sport. zechciały wydelegować ze swego ramienia 6 kandydatów, przesyłając ich życiorys z fotografią oraz krótki opis działalności sportowej z uwzględnieniem specjalności i najlepszych wyników na ręce prezesa P.Z.P.N-u p. Mielcarka, 67, rue de la Gendarmerie, Ostricourt (Nord) do dnia 31.I.1948 r.

Po ukończeniu kursu, uczestnicy otrzymają odpowiednie dyplomy. Pobyt i nauka na kursie będzie dla uczestników bezpłatna. Organizacje względnie sami kursiści muszą opłacić koszta podróży tam i z powrotem.

Na kurs należy delegować młodzież mających pewne doświadczenie w pracy sportowej i organizacyjne.

Za Zarząd P.Z.P.N-u we Francji
A. Mielcarek, prezes



(Foto: New York Times

Mistrzyni Europy w jeździe sztucznej na lodzie, Kanadyjka Barbara Ann Scott.

Najlepsi bokserzy polscy

Kapitan związkowy Polskiego Związku Bokserskiego ustalił oficjalną listę bokserów. Lista przedstawia się następująco: waga musza: 1. Sowiński, 2. Gumowski, 3. Tyczyński, 4. Kamiński, 5. Patora. Waga kogucia: 1. Bazarnik, 2. Grzywocz, 3. Kruża, 4. Panke, 5. Kudłacik. Waga piórkowa: 1. Antkiewicz, 2. Czortek, 3. Golyński, 4. Matloch, 5. Mazur. Waga lekka: 1. Rademacher, 2. Bibrzycki, 3. Komuda, 4. Skierka, 5. Bonikowski. Waga półśrednia: 1. Chychla, 2. Iwański, 3. Olejnik, 4. Adamski, 5. Wikliński. Waga średnia: 1. Pisarski, 2. Trzęsowski, 3. Kolczyński, 4. Szymankiewicz, 5. Rajski. Waga półciężka: 1. Szymura, 2. Mechliński, 3. Nowara, 4. Kossowski, 5. Kubicki. Waga ciężka: 1. Klimecki, 2. Niewadził, 3. Białkowski, 4. Archacki, 5. Kotkowski.

—:-:—

U Pogoni Marles les Mines

Półroczne zebranie Pogoni Marles odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 10 rano w siedzibie u p. Nowaka. Bardzo ważne sprawy. Rewizorowie kas pół godziny wcześniej.

• • •

Tego samego dnia o godz. 13 na boisku Pogoni spotkają się o mistrzostwo klasy A: „Naprzód" Grenay I A — „Pogoń" Marles I A.

Na powyższy mecz zaprasza się wszystkich sympatyków i przyjacieli „Czarnej Jedenastki". Gra zapowiada się bardzo ciekawie.

—:-:—

MARLES LES MINES. — Zebranie Klubu Sympatyków „Allez Pogoń" odbywa się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca w lokalu p. Nowaka w Auchel.

• • •

Zarząd Klubu „Allez Pogoń" urządza bal nocny 24 bm. w sali „Cambien" w Auchel. Początek o godz. 20-ej. Czysty dochód przeznacza się na rozwój Klubu Sportowego „Pogoń" Marles.

Przymusowy wpis konsumentów Pas-de-Calais u rzeźników

ARRAS. — Wydział Aprowizacyjny Pas-de-Calais podał do wiadomości, że wszyscy konsumenci, zamieszkali w departamencie, winni przed dniem 25. bm. wpisać się u rzeźnika swego uznania.

Obowiązuje to wszystkich konsumentów. Złożyć należy: tykiet DC na mięso wołowe, tykiet DE na mięso wieprzowe i wyroby mięsne.

Pracownicy ciężkopracujący kategoryj T2, T3 i T4 składają tykiety VA 1 na mięso wołowe, VA na mięso wieprzowe i wyroby mięsne.

Osoby, które nie dopilnują sprawy, nie będą mogły korzystać z przydziału mięsa mrożonego, które wkrótce ukaże się w sprzedaży.

—:-:—

Zabójstwo mleczarki w Vincennes

PARYŻ. — Mleczarka M-me Lucie, znana licznym mieszkańcom z Vincennes, została zamordowana. Strasznego czynu dokonano w nocy z soboty na niedzielę, przyczym aż do wyjaśnienia sprawy, przyjmuje się, że zbrodniarz zamordował swą ofiarę dla pieniędzy.

Sąsiedzi zamordowanej wyjaśniają, że w sobotę wieczorem około godz. 21-szej słyszeli głosy ostrej kłótni pomiędzy mleczarką a pewnym mężczyzną. Kłótnia rozgrywała się w mleczarni.

O zabicie staruszki posądza się jednego z dwóch mężczyzn, którzy przez pewien czas co wieczór, przybywali do M-me Lucie i domagali się sprzedaży produktów kontyngentowanych, których mleczarka nie posiadała.

Zabójca pozostawił na miejscu zbrodni swe rękawice i kapelusz.

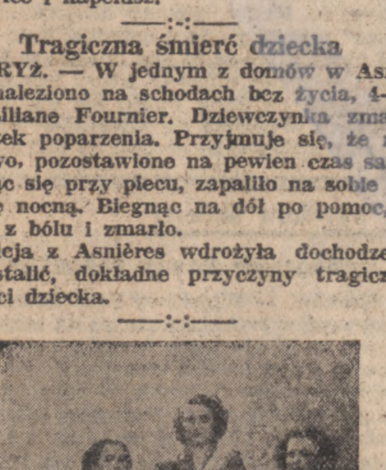
—:-:—

Tragiczna śmierć dziecka

PARYŻ. — W jednym z domów w Asnières znaleziono na schodach bez życia, 4-letnią Liliane Fournier. Dziewczynka zmarła wskutek poparzenia. Przyjmuje się, że maleństwo, pozostawione na pewien czas samo, grzejąc się przy piecu, zapaliło na sobie koszulkę nocną. Biegnąc na dół po pomoc, upadło z bólu i zmarło.

Policja z Asnières wdrożyła dochodzenia by ustalić, dokładne przyczyny tragicznej śmierci dziecka.

—:-:—



Panna Nabrzeska Stanisława, (w środku), królowa balu gwiazdkowego w Dammarie les Lys. Po bokach jej damy panny Michalina Okońska i Łucja Sajdakówna.

—:-:—

Mordercza para kochanków przed sądem Sekwany

PARYŻ. — Przed sądem przysięgłych dep. Sekwany rozgrywa się epilog krwawego dramatu z rue de la Huchette. Janina Pruvost i kochanek jej Jean Maurice, zabili w dniu 15. marca ub. r. niej. Herisé, który kochał się w kobiecie-rozwódce, dla której Jean Maurice porzucił żonę i dwoje swych dzieci.

Janina Pruvost strzeliła pierwsza do Herise'a zraniła go, dobił go Jean Maurice.

Na rozprawie Janina oskarżała Jana, Jan Janinę. Żadne z nich nie chciało wziąć odpowiedzialności za zbrodnię. Psychiatrzy, którzy badali stan umysłowy oskarżonych stwierdzili zupełną odpowiedzialność oskarżonych, dla których prokurator zażądał kary śmierci.

8 rannych w katastrofie kolejowej w Bretanii

RENNES. — Na dworcu Cosne, znajdującym się na linii kolejowej z Rennes do Fougères, zderzyły się dwa pociągi motorowe. Następstwem tego było okaleczenie 8 osób, między innymi kierowcy jednego z pociągów.

Rannych umieszczono w szpitalu w Rennes.

—:-:—

EPERNAY. — O.P.O. (Okręg Marne) podaje do wiadomości poszczególnym oddziałom, że uroczystość poświęcenia sztandaru odbędzie się w Epernay, dnia 1. lutego br. Zbiórka o godz. 10-tej rano w Salle des Fêtes.

Na uroczystość przybędą Konsul Gen. R. P., Prezes z Centrali R.N.P.F. i delegat z głównego zarządu O.P.O.. Obecne będą również organizacje francuskie.

—:-:—

TOUL. — (Kto zamordował p. Remy?). — Od kilku miesięcy spokojna ludność Toul'u i okolicy była niepokojona ciągle powtarzającymi się kradzieżami zorganizowanej i nieuchwytnej bandy.

Przed paroma miesiącami został zamordowany i okradziony w Toul'u 80-letni p. Remy. Coraz częściej powtarzały się włamania do sklepów i mieszkań.

Aż wreszcie po zmudnych i pilnych obserwacjach udało się tutejszej policji wykryć i aresztować całą bandę.

Jeden z policjantów pilnujący w nocy z ukrycia domu zamieszkałej przez panią Devaux podejrzanej o udział w bandzie, zauważył osobnika wynoszącego paczki do stojącego w pobliżu samochodu.

Aresztował osobnika, którym okazał się 23-letni Marokańczyk Ariss ben Mahomed zamieszkały w Toul. Przedmioty pochodziły z kradzieży.

W toku śledztwa, Devaux, która należała do bandy oraz Ariss wydali wspólników. Aresztowani zostali między innymi bracia Stanisław i Edward Paduch oraz Stanisław Lewandowski, którym udowodniono 25 włamań i udział w zamordowaniu p. Remy.

Aresztowano również dwóch pasażerów, którym odebrano m. in. kupione od St. Paducha 4 złote zegarki kieszonkowe skradzione zamordowanemu swego czasu p. Remy.

Ludność Toul, odetchnęła na wieść o aresztowaniu bandy, której niebawem wykaże się kto zamordował p. Remy.

Odkopał jeźdźca z okresu św. Ludwika

GRENOBLE. — Właściciel piaskowni w Chatillon Saint Jean (Drome), p. Piotr Bard, kopiąc piasek, natrafił na szkielet rycerza i konia. Komisja archeologiczna zjechała natychmiast do wioski i przystąpiła do ustalenia okresu pochodzenia szkieletu. Na podstawie niektórych części zbroi i monet znalezionych stwierdzono, że szkielet rycerza pochodzi z okresu św. Ludwika.

—:-:—

Komunikat Związku Polskich Kół Muzyczno-Teatralnych w Staint-Etienne (Loire)

W sali okręgowej R.N.P. w Saint-Etienne (Loire) odbyła się Konferencja Okręgowa Polskich K. M.T. na której ukonstytuował się zarząd na rok 1948 w następującym składzie: Prezes: Waleszczuk Teodor, rue Noel Blacet 1, St.-Etienne; sekr.: Znamirowski Jan, 5, Cite Coron le Marais St.-Etienne (Loire); skarb.: Jeleń Szymon; kom. rew.: ob. nauczycielka Irena Lebrun, ob. nauczycielka Czechowska Zofia oraz ob. nauczycielka Jańczakowa Pelagia..

Uprasza się wszelkie korespondencje przesyłać na adres sekretarza lub prezesa.

—:-:—

ST. ETIENNE - MARAIS. — Komunikat Koła P.S.L. — Zarząd Koła P.S.L. w St. Etienne - Marais zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 25 stycznia o godz. 15 w sali Bureau Tabac w Marais odbędzie się walne zebranie.

• • •

Koło P.S.L. urządza zabawę taneczną w dniu 31 stycznia w sali Café du Stade w Marais. Początek o godz. 19-ej. Wstęp wolny

CITE STE MARGUERITE. — P.S.L. zwołuje walne zebranie w niedzielę 25 bm. o godz. 15.30 na Bois-Roulot (u p. Szewczyka)

BOIS DU VERNE. — Sekcja Polska przy C.G.T. urządza zabawę 1 lutego w sali starego kina.

—:-:—

Krwawy dramat obyczajowy w Rove pod Marsylią

MARSYLIA. — W lesie Rove pod Marignane rozegrał się krwawy dramat. Pewien 15-letni młodzieniec zamordował 18-letnią Marię Pierette Cassini, za to, że dziewczyna odmawiała pocałunku.

Zabójca długo nie przyznawał się do winy. Początkowo oskarżał o nie trzech innych młodzieńców, byle by z siebie zmyć winę i uniknąć zasłużonej kary.

Przesłuchania trwały kilka godzin, wieczór i noc i doprowadziły dopiero do przyznania się młodzieńca do winy nad ranem.

Policja śledcza przekazała młodego mordercę władzom sądowym w Aix-en-Provence, które po spisaniu protokółu przystąpiły do odtworzenia krwawego dramatu.

—:-:—

OBIECUJĄCY MŁODZIENIEC

Skradł wujowi 700.000 franków i kasetę z kosztownościami

TULUZA. — Młody mieszkaniec Tuluzy, 15-letni Piotr Lastage, przebywający na wychowaniu u swego wujka, okradł go z 700.000 franków i kosztowności i wyjechał w nieznane strony. Policja tuluska powiadomiona o jego ucieczce, odnalazła go w jednym z hoteli w Lourdes. Młodzieniec znajdował się w towarzystwie przyjaciółki i zdążył już wydać blisko 400.000 franków. Zapytany o kasetę z kosztownościami odpowiedział, że wrzucił ją do rzeki.

—:-:—

MARSYLIA. — Związek Kobiet im. Marii Konopnickiej oddział w Marsylii urządza w dniu 25. stycznia br. w lokalu przy ul. 2, St. Jacques, gwiazdkę dla dzieci na którą zaprasza wszystkie dzieci z Marsylii. Na program złożą się: występy dzieci szkolnych, rozdanie upominków oraz wspólny podwieczorek. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

MARSYLIA. — Walne zebranie **O.P.O.** odbędzie się 1. lutego w sali 2, rue St. Jacques, Marseille o godz. 15-tej.

- 1923 - - 25 - - 1948 -

Niech żyją Jubilaci!

W DNIU SREBRNEGO WESELA 21-go stycznia 1948 r. składamy

Ludwikowi Ratajczakowi

oraz Jego czcigodnej Małżonce

Jadwidze z d. Witkowskiej

JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.

Tego Wam życzą:

Brat Adam i rodzina Kasztelanów.

Mericourt, w styczniu 1948 r. (119)

Dnia 20-go stycznia 1948 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy Ojciec

śp. Stanisław REMUS

przeżywszy lat 53

o czym zawiadamiają wszystkich Krewnych Znajomych i Przyjaciół

w smutku pogrążeni **DZIECI.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 22-go bm. o godz. 16-tej z domu żałoby przy 6, rue de La Targette, (szyb 7), AVION. (131)

Wiadomości z BELGII

Z poświęcenia sztandaru Koła Polek i Organizacji Młodzieży w Dampremy

Do najlepiej zorganizowanych Kół Polek w Belgii należą niezawodnie Okręgi Limburgia i Charleroi. Ostatnio Polki w Belgii wykazują więcej inicjatywy organizacyjnej jak organizacje meskie. Tak zresztą było i przed wojną. Jeżeli zważymy, że obecnie Polki zainteresowały się równocześnie i organizacją młodzieży pozaszkolnej, jak to ma miejsce w okręgu Charleroi, to Polki są jedyną prawie organizacją wychowawczą.

Jakkolwiek Organizacja Młodzieży Katolickiej w Belgii jest odrębną całością, kierowaną przez specjalnych instruktorów i wychowawców to współpraca z Polkami jest tak ścisła, że n.p. w Dampremy Polki zakupiły sobie sztandar wspólnie z organizacją Młodzieży Katolickiej.

Poświęcenie sztandaru odbyło się w niedzielę 11. stycznia br. w Dampremy przy udziale licznych kolonij polskich Okręgu Charleroi (ze sztandarami).

O godz. 11.30 Mszę św. celebrował były ks. Rektor Jacek Przygoda, który wygłosił podniosłe kazanie a na ostatku pożegnał Polonię Okręgu Charleroi, której kiedyś był kapelanem.

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Rektor Jacek Przygoda w asyście księży polskich i belgijskich.

Po Mszy św. ruszono pochodem na salę p. Winnickiego „Ysere". Tam odbyła się akademia, którą zagaiła p. Siemionów-Orłowa wykonawczyni nowego sztandaru, witając uczestników uroczystości, gości i poczty sztandarowe. Po jej krótkim przemówieniu p. Wittholz Tadeusz wygłosił odczyt z historii polskiej, po czym przemawiali po francusku Belg. ks. kanonik Jardin. Przemówienie ks. kanonika Jardin'a przetłumaczył na polski język ks. Rektor Przygoda. Przemawiali następnie p. Przesmycki i p. Szymańska z Brukseli. Ostatni przemówił prezes Okręgu Charleroi p. Lisiak Mikołaj, który w podniosłych słowach dziękował całemu zorganizowanemu Okręgowi za jego przykładną zwartość... jedną drogą, ale prostą... mówił p. Lisiak, a dojdziemy do celu. W dalszych słowach powiedział, że tak jak pracowaliśmy z myślą o Polsce podczas okupacji, tak teraz pracować będziemy, by imię Polski i jej niepodległość i wolność stały się faktami dokonanymi.

Do osiągnięcia tego celu pójdziemy za takimi przywódcami, którym naprawdę Polska leży na sercu, a nie osobiste cele materialne. Przed przerwą obiadową przemówił jeszcze stary nasz działacz p. Fiszer Herman na temat wychowania młodzieży w szkołach polskich w Belgii i roli organizacji Polek, po czym rzucił projekt dobrowolnej zbiórki na szkolnictwo i oświatę Okręgu Charleroi. Zbiórka ta przyniosła 680 fr. Nastała pora obiadowa, podczas której Polki przyjmowały chrzestnych sztandaru, gości i delegacje kawą i plackiem polskim. Podczas tego przyjęcia goście Belgowie nie ukrywali swego zadowolenia z gościnności naszych gosposi z Dampremy i okolicy i prawdziwego rodzinnego nastroju.

Po obiedzie nastąpiło wpisywanie się do księgi pamiątkowej: chrzestnych, gości i zarządów poszczególnych organizacji oraz zebranej licznie publiczności.

Na część artystyczną złożyły się występy miejscowej i pozamiejscowej Katolickiej Organizacji Młodzieży Polskiej pod kierownictwem p. Tadeusza Wittholza i dzieci szkolnych pod kierownictwem nauczyciela p. Budzyńskiego. Dzieci występowały z deklamacjami i inscenizacjami, młodzież starsza zaś odegrała dwie krótkie sztuczki amatorskie i jedną inscenizację. Jak zawsze młodzież nasza w Charleroi spisała się pierwszorzędnie i artystycznie dzięki ich efektownym kostiumom i dobrej technice scenicznej.

Na zakończenie dzielna prezeska p. Szymczykowa Józefa podziękowała gościom z Brukseli i delegatom za liczny udział w uroczystości i ich ofiarność na cele szkolnictwa polskiego w Belgii.

Koło Polek w Dampremy jest jednym z najsprawniej działających i cieszy się od czasu swego istnienia wielkim poważaniem i szacunkiem, dzięki sprawnemu zarządowi z p. Szymczykową na czele.

Po akademii rozpoczęła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnej nocy.

Dochód z tej uroczystości przeznaczono na szkolnictwo i oświatę polską. (—)

Drobne ogłoszenia

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).

○ Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Wolne miejsca 150 fr.

(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej; — za każdy dalszy wiersz 40 franków.)

Potrzebny **ROBOTNIK** do wszelkiej pracy na roli. Zgłosz. do: PENICKA, Beauvais Montcorbon par DOUCHY (Loiret). (157)

Dobry **ROBOTNIK** do pracy na fermie, może być w starszym wieku, potrzebny do rodziny polskiej, zam. w pięknej okolicy. Płaca według taryfy depart. Zgłosz. do: Ignacy BUDZIŃSKI, Laspeyres par LABASTIDE d'ANJOU (Aude). (158)

Potrzebni są na fermę do polskiej rodziny: samotna **NIEWIASTA** do prac domowych i przy inwentarzu oraz samotny **MĘŻCZYZNA** do prac na roli i przy inwentarzu. Warunki i wyżywienie dobre. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 136.

Kupno - Sprzedaż 200 fr.

(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej — za każdy dalszy wiersz 50 franków.)

MASZYNA do **SZYCIA**, damska, marki „Stowere", w dobrym stanie, do sprzedania. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 156.

Do odstąpienia z pełnym „licence" **KAWIARNIA** z dużą salą, nadająca się na kino, przy dużej kolonii i dworcu; duży ogród warzywny. Cena przystępna. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 139.

Do sprzedania okazyjnie **PIANINO**. Cena według ugody. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 117.

Matrymonialne 350 fr.

(za ogłoszenie w 4 wierszach najwyżej; — za każdy dalszy wiersz 75 franków.)

WDOWA, lat 40, z 4-giem dzieci (najmłodsze 2½ lat, najstarsze 8 lat), pragnie poznać starszego **KAWALERA** lub **WDOWCA** bezdzietnego, od lat 45 do 50, najchętniej pracującego w kopalni lub w fabryce i znającego się cośkolwiek w gospodarstwie, w celu matrymonialnym. Oferty do „Narodowca" pod nr. 116.

Imprimerie **H. KWIATKOWSKI** — LENS

Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre à la CGT

Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS